Nr. 149. Poniedziałek 30 Czerwca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaporszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8** *zł.*; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4** *zł.*; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1** *zł.* 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 *zł.*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

Na podstawie stanowczych przyrzeczeń, spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością, że w fejletonie *Gazety* ukażą się niebawem nowe prace **Zygmunta Kaczkowskiego.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ranowomianowanego król. duńskiego posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra, hr. J. Ditlev von Knuth, przyjmować we czwartek, dnia 26 czerwca, na specyalnej audyencyi i pismo jego uwierzytelniające najmiłościwiej przyjąć.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. zwyczajnemu profesorowi anatomii w uniwersytecie wiedeńskim, radcy dworu, dr. Karolowi Langer, w uznaniu jego znakomitej i zasłużonej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Na podstawie §. 17 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1878 (nr. 94 Dz. p. p.) zamianował Jego Ekscelencya p. Minister wyznań i oświaty reskryptem z d. 12 czerwca 1884 r. l. 9496, w porozumieniu z wys. Ministerstwem spraw wewnętrznych, c. k. radcę budownictwa Karola Settiego, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla II egzaminu państwowego przy tutejszej c. k. szkole politechniczzej z działu budownictwa lądowego, a zarazem zastępcą przewodniczącego tejże komisyi egzaminacyjnej,

---

Obwieszczenie.

Odnośnie do okólnika wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 21 marca 1884 r. l. 3557 wzywa się panów właścicieli ogierów, którzy je w myśl powołanego okólnika zgłosili w wys. c. k. Ministerstwie rolnictwa do zakupna na stadniki rządowe, by ogiery zgłoszone przedstawili komisyi w jednej z pomienionych poniżej miejscowości i terminie, a to:

w Drohowyżu d. 23 lipca 1884;
w Sanoku d. 26 lipca 1884;
w Przemyślu d. 13 września 1884;
w Tarnowie d. 15 września 1884;
w Tarnopolu d. 28 września 1884.

Rzeczona komisya zaprenotuje do zakupna te ogiery, które uznane będą za zdatnych reproduktorów, zaś rzeczywiste zakupno nastąpi dopiero w miarę ubytku, jaki po wybrakowaniu stadników w rządowym zakładzie stadniczym okaże się w stanie liczebnym tego zakładu.

Oprócz ogierów zgłoszonych w c. k. Ministerstwie, przedstawione i prenotowane być mogą w roku bież. wyjątkowo i ogiery niezgłoszone; ogiery takie jednak zakupione będą tylko o tyle i w takim razie, o ile potrzebna do zakupna ilość ogierów nie dałaby się pod względem ilości i rasy pokryć z pomiędzy ogierów zgłoszonych.

Prenotacya ta, o ile z jednej strony nie ogranicza właściciela ogiera w dowolności rozporządzenia ogierem prenotowanym w inny sposób — o tyle z drugiej strony nie wkłada na wys. Rząd obowiązku bezwarunkowego onegoż zakupienia.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 15 czerwca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

Jak każde publiczne wystąpienie ks. Bismarcka, tak i ostatnia jego mowa w parlamencie wywołała nietylko w granicach cesarstwa niemieckiego, lecz i po za granicami jego silne wrażenie, dała powód do licznych uwag i komentarzy. Książę kanclerz podniósł, jak wiadomo, sprawę kolonialnej polityki rządu związkowego i jego stanowisko w sprawach polityki kolonialnej zachodnich mocarstw morskich, przeto kwestyę, która od pewnego czasu porusza żywo umysły w Niemczech i stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania.

Do niedawna jeszcze powtarzano ogólnie, jako zasadę polityczną, że państwo niemieckie, zaprzątnięte skonsolidowaniem wewnętrznych stosunków, nie może i nie powinno angażować sił swoich w takim kierunku, gdzieby spotkać się mogło z przeważną potęgą morską rywalizującego i nieprzyjaźnie dla siebie usposobionego mocarstwa. Zasadę tę wypowiadał niejednokrotnie sam ks. kanclerz, a opinia publiczna była sankcyonowała ją najzupełniej. Od pewnego czasu jednakże w zapatrywaniach tych zaszedł zwrot stanowczy. Książę skorzystał też kilkakrotnie ze sposobności, aby położyć nacisk na potrzebę dopuszczenia także Niemiec do udziału w zapasach podjętych przez inne państwa, w celu zapewnienia sobie wpływu i korzyści w zamorskich krajach. Równocześnie prasa inspirowana poczęła zwracać szczególniejszą uwagę na tę okoliczność, że Niemcy pod względem siły swojej floty handlowej zajmują na kuli ziemskiej trzecie miejsce, a swemi stosunkami handlowemi sięgają w najodleglejsze strony po za Wielkim Oceanem.

Argumenta powyższe nie trafiły jednak z początku do przekonania ogółu, owszem znaczna część opinii publicznej była stanowczo przeciwna eksperymentom, które, jak utrzymywano, mogą stać się zawiązkiem wielkich dla cesarstwa trudności. Prędzej atoli, niż można było przypuścić, odniesli zwycięztwo nieliczni z razu zwolennicy polityki kolonialnej, a ks. kanclerz, korzystając z pomyślnego zwrotu opinii, pospieszył na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu, dać nieco obszerniejszy pogląd na zamierzoną politykę kolonialną. Mowca wskazał przedewszystkiem na to, że załatwiwszy pomyślnie i z korzyścią dla państwa drażliwą sprawę Angry Paquena i sprawę traktatu z Congo, zdo-

---

LISTY PARYSKIE

IX.

Chociaż zimno, jak na czerwiec niezwykłe, sprzyja balom, recepcyom i wieczorom, większe zabawy towarzyskie stają się coraz rzadszemi, a karnawał letni, taki zwykle w Paryżu wesoły i gwarny, kończy się stosunkowo cicho i spokojnie. Krótkie dnie, jakie jeszcze żyć będzie, wypełnią poranki i rauty muzykalne, muzyka bowiem stanowi obecnie jedyne tło rozrywek salonowych. W ciągu całego sezonu wiosennego — niezmiernie chłodnego — wielki świat obejść się bez niej nie mógł, pomimo że prawie nikt jej nie słuchał. Doprawdy, widząc te eleganckie panie, rozmawiające w najlepsze w czasie wykonywania sonat, preludów, koncertów i aryj, a następnie po numerze instrumentalnym lub wokalnym wołające na rozmaite tony brawo i klaszczące w dłonie pokryte długiemi, za łokieć sięgającemi rękawiczkami, człowiek się zastanawia, czemu więcej się dziwić, czy cierpliwości artystów, śpiewających lub grających wśród ogólnego szmeru, czy hipokryzyi pięknych dam udających zachwyt właśnie dopiero w chwili, kiedy akord finałowy lub kadencya zamyka popis jednego z wirtuozów. Ale jakże nie szeptać z przyjaciółkami przy wtórze modnej muzyki, kiedy w senacie toczy się zajmująca kwestya o rozwodach, tak mocno interesujących płeć nadobną, a w Izbie deputowani z południa walczą z energią przeciw zakazowi, niedopuszczającemu urządzenia walki byków nawet na cele dobroczynne. To *chassé croisé* kwestyj, z jednej strony krępujących picadorów a z drugiej rozwiązujących węzły małżeńskie, dostarcza — przy zwykłych ploteczkach — niezmierzonego materyału konwersacyjnego, dającego się wypaplać w tysiącznych nader dowcipnych półsłówkach i kalamburach, któremi opinia salonów ściga i illustruje debaty, toczące się w ciałach prawodawczych francuskich. Zanotować je wszystkie byłoby nad siły.... a ponieważ także kronikarzowi fejletonowemu, z natury jego fachu, nie wolno w tym względzie zabrać poważnego głosu, należącego w sprawach podobnych tylko do kolegów piszących do górnych szpalt *Gazety*, więc opuszczam przedmiot drażliwy i zwracam się do zwykłej mozajki faktów i facików, jakich kronika bieżąca barwnego i lekkiego życia paryskiego mi dostarcza w przedświcie pory ogórkowej.

Teatra, dzięki tradycyonalnie uprzywilejowanym wakacyom, zamykają się coraz częściej, ale z powodu zimna, pełnego złudnych nadziei, otwierają się napowrót nagle i niespodzianie. Po za dyrektorami szczęśliwymi, którzy po odniesionych sukcesach korzystają z zimowego zarobku i letnich feryj, znajdują się liczni dyrektorowie nieszczęśliwi, dawno zbankrutowani, którzy jak gracze namiętni rzucają się teraz na opuszczone sceny z nadzieją odegrania się w przedsiębiorstwie, które ich przyprawiło o nędzę. Obecnie zatem, kiedy niezmiernie łatwo i tanio wynająć można salę teatralną i jeszcze łatwiej zrekrutować trupę, złożoną z rozlicznych rozbitków artystycznych, kto żyw i ma trochę pieniędzy, szturmuje do złotych drzwi Fortuny teatralnej. Operetki i komedye, spoczywające pod grubą warstwą kurzu w tekach rozmaitych autorów i kompozytorów, wynurzają się z cieniów zapomnienia, aby zabłysnąć przed kinkietami... ale niestety, żniwo zapomnianych i odrzuconych nie dało w tym roku pomyślnych rezultatów. O wszystkich najświeższych nowaliach, tak lirycznych jak dramatycznych, wspomnieć nawet nie warto, chociaż czytanie o nich zapewne w dziennikach francuskich szumne pochwały. Zabawną bowiem rolę odgrywa tu krytyka teatralna. Pierwszy lepszy nowy utwór ukazuje się na pierwszej gorszej scenie. Premiera zapełnia salę... krytyka dziennikarska siedzi w komplecie... treść akcyi płacze się, wikła i rozwiązuje. W czasie antraktów panowie recenzenci wychodzą na kurytarze i spowiadają się z wrażeń, szczerze, otwarcie. Wszyscy zgadzają się jednomyślnie, że sztuka nie posiada ani jednej wymaganej zalety. Pomysł komedyi fałszywy, styl lichy, zajęcia nie ma wcale a wykonanie śmieszne. Po przedstawieniu trzeba biedz do dziennika i tam czarno na białem wypowiedzieć swoje zdanie, poprzeć je krytycznemi argumentami i podpisać. Cóż się wtedy dzieje?... Wbrew przekonaniu, wbrew prawdzie pisze się recenzyę pochwalną. Dlaczego?... Bo autorem tej sztuki jest kolega, zarazem pisarz dramatyczny i dziennikarz, który przy pierwszej sposobności potrafi zemścić się za surowość krytyczną; bo recenzent ma interesa z dyrektorem teatru, a interesa naszych przyjaciół są naszemi interesami, jak twierdzi do podobnych wypadków nakręcone przysłowie; bo wreszcie pobłażliwość to rzecz arcywygodna, zwłaszcza kiedy tej pobłażliwości sami potrzebujemy. Nie myślcie, abym był stronnikiem krytyki potępiającej z zasady, abym złośliwość doradzał, abym pragnął zaostrzać groty Zoilów... nie, broń Boże, ale uznaję i uznać muszę, że tylko krytyka, ważąca sprawiedliwie swoje wyroki i hołdująca prawdzie, przynosi korzyść; wszelka inna bałamuci i obniża poziom swego znaczenia. W naszem przekonaniu, krytyk nie powinien starać się ani o popularność, ani o sympatye, ani o reputacyę dobroduszności, ani o to, aby go się obawiano, co jest i głupie i śmieszne, ale musi tak pisać, aby go ceniono i słuchano, tym bowiem tylko sposobem może dobry wpływ wywierać, choćby go interesowani obrzucili za to błotem, podając w wątpliwość jego sumienność i bezstronność. Zanim jednak podobna metoda wejdzie tu i wszędzie w stałe użycie, dużo jeszcze wody upłynie.

Ale rzućmy okiem w inną stronę, szczególniej nam bliską i wielce sympatyczną, a na którą niestety korespondenci z Paryża zbyt małą zwracają uwagę. Pragnę wspomnieć o działalności uczonych polskich, zamieszkałych w nadsekwańskiej stolicy. Pisałem już kiedyś, jak wybitne i zaszczytne dla nauki polskiej stanowisko zajął tu dr. Julian Ochorowicz, były docent uniwersytetu lwowskiego. Prace jego cieszą się ogólnem uznaniem, szczególniej w sprawie hipnotyzmu, którym zajmuje się on gorąco, z niemałym sukcesem. Donosiłem już, iż profesor Charles Richet, żądał od niego szczegółowej notatki o poszukiwaniach Ochorowicza nad działaniem fizyologicznem magnesu, której mu ten ostatni udzielił. Z tego powodu słynny francuski uczony miał wykład w tutejszem Towarzystwie Biologicznem, który mocno zainteresował wszystkich członków a szczególniej Brown Sequarda. W tydzień potem nota Ochorowicza ukazała się w *Comptes Rendus* pod tytułem: *„Note sur un critère de la sensibilité hypnotique; l'hypnoscope; une nouvelle methode de diagnostic"*, podpisana przez rzeczywistego autora. Znaczenie jej jest następujące: 1) Dotychczas badania hipnotyczne robiono tylko na bardzo małej liczbie osób (większa część doświadczeń Charcota dokonana była na jednej histeryczce, a wogóle zaledwie kilkanaście poddano badaniu). Pochodziło to ztąd, że nie było dotychczas sposobu poznawania, czy kto daje się uśpić lub nie, a samo hipnotyzowanie na próbę zabiera co najmniej kilkanaście minut, niekiedy zaś pół godziny i więcej. Tymczasem hipnoskop Ochorowicza daje możność ocenienia w ciągu dwóch minut nietylko, czy ktoś jest wrażliwym lub nie, ale jakie objawy będzie można na nim

był sobie zupełne prawo do zaufania parlamentu. W obecnej chwili zaufanie to w czynie objawić się powinno, a na razie idzie tylko o to, aby Izba przyjęła przedłożenie o udzieleniu w ciągu lat dziesięciu po cztery miliony mark subwencyi dla parowców pocztowych, przeznaczonych do utrzymywania stałej komunikacyi z Indyami holenderskiemi, Polinezyą i Australią.

Mowca zapewniał, że Niemcy nie myślą wcale o prowadzeniu wielkiej polityki kolonialnej w stylu francuskim, lecz rzecz cała zasadza się chwilowo na tem, aby otoczyć opieką osady niemieckie i stacye handlowe, jakie się tworzą w charakterze przedsiębiorstw prywatnych w różnych zakątkach świata. Wyrazy „chwilowo" i „na razie", użyte kilkakrotnie w przemówieniu księcia kanclerza, zwróciły powszechną uwagę i dały powód do rozlicznych kombinacyj dziennikarskich, przypisujących przyszłej polityce kolonialnej Niemiec dalej sięgające cele i szersze podstawy.

Nie wchodząc w rozbiór kwestyi o ile kombinacye te mogą być uzasadnione, winniśmy zwrócić uwagę na końcowy ustęp przemówienia księcia kanclerza, zawierający oświadczenie, wielkiej doniosłości dla europejskiego pokoju. Ustęp ten odnosi się do stosunku Niemiec z Francyą i do osobistych relacyj ks. Bismarcka z różnemi rządami, jakie w ciągu lat kilkunastu następowały po sobie w sąsiedniej rzeczypospolitej. Mowca zapewnił w tonie kategorycznym, iż pomiędzy Francyą i Niemcami nie zachodzą żadne nieporozumienia, że z hałaśliwej antiniemieckiej agitacyi, jaką rozwija część prasy francuskiej i część polityków odwetu, nie należy wyprowadzać wniosku o jakichkolwiek niesnaskach, gdyż pomiędzy obydwoma państwami panuje jak najlepsze porozumienie, dające zupełną rękojmię trwałego pokoju. Oświadczenie to, pochodzące z ust tak kompetentnych, tem większe w chwili obecnej posiada znaczenie, iż ostatniemi czasy nie brakło zapewnień, jakoby po tamtej stronie Wogezów zapatrywano się na niemiecką politykę kolonialną ze stanowiska bardzo nieprzyjaznego, i przypuszczano nawet komplikacye groźne dla pokoju.

---

wywołać. Jest to więc znaczne ułatwienie w poszukiwaniach teoretycznych. 2) Pod względem praktycznym wspominany hipnoskop Ochorowicza daje lekarzowi nową metodę dyagnostyczną w chorobach nerwowych, a mianowicie wykrywa najsłabsze wady systemu nerwowego, niedostępne dla dotychczasowych aparatów. W nocie tej dowodzi nasz polski uczony, że w skutek wykrycia hipnoskopu medycyna musi uledz zdwojeniu, a mianowicie że należy stosować lekarstwo nietylko do chorób lecz i do chorych i że okazuje się „zbytecznem a nawet nierozsądnem" udzielanie osobom dającym się hipnotyzować tych samych lekarstw co niewrażliwym. Odnosi się to mianowicie do trzeciej części chorych. Treść tej noty powtórzyły wszystkie dzienniki lekarskie, i niektóre pisma polityczne i popularno-naukowe. Charcot, który nie dowierzał twierdzeniom dr. Juliana Ochorowicza, a mianowicie żeby był w stanie w ciągu dwóch minut wykryć wrażliwość hipnotyczną, zaprosił naszego młodego uczonego na próby w Salpêtrière. Próby te odbyły się i wypadłe doskonale. Obecnymi byli oprócz Charcota, dr. Paul Richer i kilkunastu innych lekarzy, między tymi dr. Korniłowicz z Warszawy (psychiatra, lekarz wojskowy szpitala Ujazdowskiego). Wprowadzano chore jedne po drugiej, a Ochorowicz oświadczał, która wrażliwa a która nie. Sprawdzono i przekonano się, iż było tak w istocie, jak nasz uczony mówił. Obecnie Julian Ochorowicz otrzymał zaproszenie na próby do Szkoły medycznej (*Ecole de Medecine*) do laboratoryum profesora Vulpiana i od dr. Dumontpailler w *La Pitié*, u którego już przed dwoma laty pracował. O rezultacie ich nie omieszkam wam donieść.

(Dokończenie nastąpi).

Zygmunt Sarnecki.

Sprawy krajowe.

(*Powodzie a regulacya rzek*).

Dotkliwe klęski, któremi wezbrane rzeki kraj nasz nawiedzają, ani pierwsze są, ani — jak to niestety z łatwością przewidzieć można — ostatnie; powtarzają się one co lat kilka z tak nieubłaganą systematycznością, że pragnienie położenia im tamy aż nadto jest usprawiedliwione. Czy jednak życzeniu temu zadość uczynić można, czy droga rzekomo najnaturalniejsza, tj. regulacya rzek tak prosto do celu prowadzi jak to ogół mniemać się zdaje, czy *vox populi* jest w tym przypadku rzeczywiście *vox Dei*, o tem słów kilka.

Mylne zapatrywania co do środków, jakiemi hydrotechnika rozporządza nietylko u nas istnieją. Nagły rozwój wszystkich gałęzi nauk technicznych, dokonanie wielkich dzieł uważanych nieomal za niepodobne, wyrobiły w szerokich kołach nawet najwyższej inteligencyi przekonanie, że trudności techniczne wcale już nie istnieją, że je zamieniono na trudności li tylko finansowe i że każde zadanie da się rozwiązać byleby odpowiedniemi rozporządzono funduszami. Jeżeli wezbrane fale niszczą i zalewają wsie i grunta nadbrzeżne, to dość poświęcić pewną mniejszą lub większą kwotę pieniężną aby zażegnać raz na zawsze wszelkie katastrofy powodziowe i spokojnie zasypiać nad brzegiem najkapryśniejszej rzeki!

A przecież tak nie jest!

Od lekarza żądamy pomocy w chorobie ale nie lekarstwa przeciw śmierci; hydrotechnik pracami swemi poprawia spław i żeglugę, ustala bieg rzeki nie dopuszczając jego ciągłego przerzucania się w tę lub ową stronę, chroni grunta nadbrzeżne od zrywania przez wody niskie a od zalewów przez zwykłe wody wielkie, ale najkosztowniejszemi nawet regulacyami nie obroni dolin nadrzecznych od wielkich katastrof powodziowych policzonych oddawna i słusznie do zdarzeń elementarnych a więc takich, którym siłą ludzką zapobiedz nie można.

Dowodem Francya, od stuleci z niesłychanym nakładem regulująca swoje wody. Od r. 1814 do r. 1870 wydano na ten cel przeszło 550 milionów zł., a że w r. 1874 zażądano oprócz ciągłych drobniejszych wydatków dalszych kredytów w kwocie około 350 milionów zł. więc w ogóle niewahano się poświęcić w ubiegłych 70 latach poważnej sumy 900 milionów zł. na budowle wodne za co stworzono 5000 kilom. kanałów i uporządkowano 3000 kilom. koryt rzek spławnych. A powodzie czy ustały? W roku 1882 Sekwana zalała znaczne obszary w Paryżu, Loara co lat kilka niesłychanemi powodziami zatapia swą rozległą kotlinę, tak samo Rodan w latach 1856, 1868, 1882, podobnie Garonna, Saona i inne.

Dowodem Włochy, zwłaszcza północne, gdzie rzeka Po i jej dopływy a między niemi Adyga, są od lat 600 i więcej przedmiotem najstaranniejszej zapobiegliwości i polem działania ludzi takiej miary, że był czas w którym hydrotechnicy nadpadańscy dzierżyli na całę Europę berło wiedzy fachowej A przecież w ciągu tego wieku naliczyć można ośmnaście groźnych wylewów Padu i Adygi w latach: 1801, 1807, 1810, 1812, 1823, 1825, 1827, 1829, 1839, 1840, 1841, 1842, 1844, 1845, 1846, 1857, 1868, i 1882. Układ rzeki Po przecinającej rozległe równiny Lombardyi a zasilanej dopływami górskiemi z pobliskich Alp, przedstawia zresztą wiele podobieństwa z ustrojem Wisły i jej Karpackich dopływów.

Dowodem wylewy Dunaju pod Wiedniem, które mimo regulacyi nawiedziły stolicę w latach 1880 i 1882, dowodem, częste wylewy Odry w Prusiech, gdzie od dawna znaczne czyniono nakłady, dowodem straszne powodzie nad Renem, w późnej jesieni r. 1882, nad tym samym Renem, którego spławność i zbytkownie zabezpieczone brzegi każdy turysta, czy z pokładu parostatku, czy z okna wagonu podziwiać ma sposobność.

Dowodem liczne inne rzeki, w których od lat wielu systematycznie budowano, olbrzymie poświęcając sumy, a uzyskawszy wielkiego znaczenia poprawy co do żeglugi, odpływu wód średnich i zwykłych wysokich, nareszcie odprowadzenia rumowiska i lodów, nie uzyskano przecież żadnego znaczniejszego polepszenia w kierunku wielkich katastrof powodziowych.

Ze tak a nie inaczej być musi, pochodzi stąd, iż jak nieraz w społeczeństwie zauważać można, jedna ręka psuje to, co druga naprawia. Każde większe miasto narzeka na stosuki zdrowotne, pragnie ich poprawy i dąży do niej, ale z drugiej strony pogarsza je bezustannie własnym rozwojem i powiększaniem, samym faktem swego istnienia; przed niem bowiem powietrze było świeże, woda w strumykach i rzekach czysta, ziemia niezakażoną i dopiero w miarę wzrostu ludności, rozwoju fabryk i t. d. ów zdrowy stan natury psuł się, równowaga między zanieczyszczeniem a odwaniającemi siłami przyrody zginęła i wytworzyło się złe, rosnące w prostym stosunku do pomnażającej się ludności. Ponieważ przyczyny, t. j. znacznego zbiorowiska ludzi, usunąć nie można, więc nie podobna też uwolnić się od skutków a wszelkie usiłowania i wszelkie nakłady nie dopuszczają co najwięcej powiększenia owych niedogodności, paraliżując je o tyle, o ile one przyrastają i wytwarzając tym sposobem pewien rodzaj niestałej równowagi.

Zupełnie tak samo ma się rzecz z katastrofami powodziowemi, które są równie logicznym wynikiem rozwoju kultury jak zdrowiu szkodliwy stan miast jest wynikiem ich bytu, jak śmierć jest logicznym wynikiem życia, każdy organizm wyczerpującego. Postęp rolnictwa i przemysłu opiera się przeważnie na szybkiem usunięciu wody opadowej czy gruntowej; melioracye bagien, rowy, drenowania, budowy kolei żelaznych i gościńców, nareszcie owo tylekroć w ostatnich czasach wspominane tępienie lasów, stanowią razem wzięte przyczynę, która wywołuje coraz szybsze nagromadzanie się zbytniej wody w głównych odprowadzających zbiornikach, to jest w rzekach. Podczas gdy hydrotechnika wszystkie wytęża siły, by katastrofy powodziowe zmniejszyć i ograniczyć, pracuje równocześnie postęp kultury w kierunku wręcz przeciwnym, aby je powiększyć.

Mimo tego, najsumienniejsze badania statystyczne nie wykazują większych spiętrzeń powodzi, z czego wniosek, że hydrotechnika czyni je mniejszemi, ale przyrost wywołany rozwojem kultury postępuje równym z nią krokiem a wynikiem tych dwóch ścierających się wpływów jest po prostu utrzymanie stanu dawniejszego, który jednak zdaje się być z dnia na dzień gorszym, nietylko w skutek szybkiego zacierania się pamięci klęsk minionych ale i dla tego, że rzeczywiście coraz większe wyrządza szkody.

Jakkolwiek ludność od wieków najchętniej osiedlała się w żyznych i łatwo dostępnych dolinach nadrzecznych, to przecież stopień zagospodarowania tych dolin bezustannie się podnosi, liczba mieszkańców wzrasta, komunikacye się doskonalą, ziemia staje się droższą i lepiej wyzyskaną. Zalew, który przed laty stu albo i pięćdziesięciu pokrywał może puste miejsce, błonia, nędzne jakieś drożyny i t. d. i mało kogo obchodził, uszkadza dziś, wzniosłszy się do tej samej wysokości, w tym samym punkcie, ogrody, domy, gościńce, drogi żelazne i wywołuje faktyczne szkody, ruinę mieszkańców i ogólne narzekania, które przy rozwiniętej prasie peryodycznej i ułatwionych komunikacyach, silne, dalekie i donośne znajdując echo, interesują cały świat cywilizowany, podczas gdy przed niewielu jeszcze dziesiątkami lat, klęska robiła wrażenie tylko w najbliższem otoczeniu, po za którego granice wiadomość o niej, albo wcale nie dochodziła, albo w bladej i obojętnej formie. Katastrofy były więc dawniej zupełnie takie same jak obecnie, znachodziły jednak inne stosunki kultury i rozpowszechnienia; efekt ich był słabszy, rozgłos mniejszy.

Jeżeli w ogóle budowle wodne ze względu na warunki, w jakich się wykonywują i w jakich działać mają, nie są w stanie chronić nadbrzeży od katastrof powodziowych, to już zgoła rezultatu takiego spodziewać się nie można w Galicyi, stanowiącej długi, wązki a silnie pochyły pas ogołoconego z lasów podgórza karpackiego, po którym z niesłychaną siłą i gwałtownością staczają się za każdym silniejszym, kilkudniowym deszczu, za każdą naglejszą odwilżą wiosenną olbrzymie masy wody, nastając nagle i koncentrycznie, niejako z pierwszej ręki, podczas, gdy do dalszych ziem nizinnych w skutek odległości od gór, fala spiętrzonej wody dopływa później, wolniej i bezsilniej!

Oczywiście, nie wynika ztąd bynajmniej, iżby regulacya rzek w ogóle, a rzek galicyjskich w szczególności, miała być czemś bezpożytecznem. Przeciwnie, jest ona niesłychanie ważną i niezbędnie konieczną, ale tylko jako rodzaj przeciwwagi, niedozwalającej zbytnio wybujać konsekwencyom coraz szybciejszego pozbywania się wód opadowych i gruntowych. Kto jednak, nie znając historyi regulacyi rzek,, w tej regulacyi upatruje jedyny i niezawodny specyfik przeciw wszelkim katastrofom powodziowym, ten lekceważy doświadczenia, stwierdzone tysiącem przykładów, i łudzi się dobrowolnie płonnemi nadziejami, które przy obecnym stanie teoryi i praktyki hydrotechnicznej, na teraz przynajmniej spełnić się nie mogą.

Odrzucając z góry idealne zadanie zupełnego usunięcia wielkich powodzi, którego dzisiejszy hydrotechnik rozwiązać nie umie, od względnych ulepszeń, które uzyskać się dadzą i do których dążyć obowiązkiem jest rozsądnego gospodarstwa krajowego, schodzimy wprawdzie na stanowisko ciaśniejsze, ale za to zupełnie realne i zakreślamy cel osiągnąć się dający, przestajemy bujać po obłokach i czujemy ziemię pod nogemi.

Na tym to praktycznym gruncie, pod wpływem organów z historyą regulacyi rzek i wiedzą fachową należycie obeznanych, powstały u nas w ostatnich czasach liczne usiłowania, dążące do względnej poprawy obecnych stosunków.

Sprawę zalesienia gołych stoków, dotąd tylko platonicznie traktowaną, ujęto, na podstawie badań i doświadczeń we Francyi poczynionych, w ściśle określone formy przez ustawę o nieszkodliwem odprowadzeniu wód górskich. Po niesłychanej powodzi, która w roku 1856 nawiedziła Francyę południową, zwłaszcza dolinę Rodanu i pochłonęła liczne ofiary w ludziach a za przeszło 100 milionów złr. mienia, odezwały się głosy, iż gdyby w czas uwzględniono propozycyę Surella robioną w r. 1841, a mającą na celu zalesienie stoków i zabudowanie wód górskich, katastrofa nie byłaby mogła przybrać tych rozmiarów. Rząd Ludwika Filipa zajmował się wprawdzie w r. 1845 tą kwestyą, rzecz sama niedojrzała jednak w skutek przewrotów politycznych. Dopiero za Napoleona III stworzono odnośne podstawy prawne i finansowe a zarząd lasów państwowych wykonał z pomyślnym skutkiem rozległe i podziwienia godne prace w tym kierunku w Alpach, Pirenejach i Sewennach. Ustawa, o której mowa, niedawno uchwalona, jest pierwszym i zasadniczym krokiem na torze naśladowania tak pięknego przykładu. Druga również świeża ustawa o poparciu kultury krajowej na polu budowli wodnych, ma na celu ochronę nieruchomości od klęsk powodziowych i melioracyę gruntów.

Obie ustawy są naturalnym wynikiem ustroju społeczeństwa, które, parte siłą stosunków i rosnącemi wymaganiami czasu, usiłuje zabezpieczyć i podnieść eksploatacyę ziemi, obie przyjęto przychylnie, obie były niezaprzeczenie konieczne i obie powstać musiały, ale współczesność ich narodzin stanowi pewnie najdrastyczniejszy dowód słuszności wyłuszczonych powyżej zapatrywań. Zalesienie stoków górskich ma na celu zatrzymanie przez czas jakiś opadów atmosferycznych i zapobieżenie ich szkodliwej koncentracyi i cel ten — jak doświadczenie uczy — w pewnej mierze skutecznie osiąga; tuż obok ułatwia się melioracyę gruntów oczywiście przez zbycie jak najprędsze wszelkich wód i wytwarza niejako antypoda zalesienia. Ustawodawcy zupełnie tak samo jak hydrotechnicy ujrzeli się tutaj na rozdrożu, a ani jednych, ani drugich winić nie można, że interesów o równej wadze, ale o skutkach wręcz sprzecznych pogodzić nie byli w stanie; dość na tem, jeżeli żaden kierunek nie weźmie z ujmą drugiego nienaturalnej przewagi, dość na tem, jeżeli co do katastrof powodziowych utrzyma się *status quo ante*.

To też przekonanie o bezsilności ludzkiej, tak widocznej wobec niszczącej siły wody, a prócz tego spotęgowanej jeszcze przez krępowanie wolnej działalności tylu wręcz przeciwnemi względami, zrodziło we Francyi, gdzie tę świadomość najdrożej opłacono, myśl zabezpieczenia się od szkód wodnych nietylko w drodze obrony fizycznej — łatwej i prostej, zdaniem zwolenników czczych frazesów, a żmudnej i o wątpliwym skutku, zdaniem ludzi pracy i wiedzy — ale w drodze asekuracyi, podobnej do ogniowej; myśl ta niewątpliwie doniosła z powodu wielkich trudności rzeczowych dotąd nigdzie jeszcze — o ile mi wiadomo — w życie nie weszła.

W uznaniu wielkiego znaczenia właś[illegible]ciwych budowli regulacyjnych wodnych, kt[illegible]re słabnie jak się to najwyraźniej zaznac[illegible]li tylko wobec katastrofalnych powodzi, [illegible] przepomniano u nas o ich sowitszem u[illegible]sażeniu; budżet budowli wodnych dla G[illegible]cyi podniesiono w. r. 1884 z 323.000 [illegible] na 439.000 złr., a więc o 116.000 złr. [illegible] bezwzględnie rzeczy biorąc, skromna [illegible]wyżka przedstawia w obec dotychcza[illegible] dotacyi znaczny, bo prawie 36 prc. w[illegible]szący przyrost i jest dla naszych stosun[illegible] wcale nie bez znaczenia, tembardziej, ż[illegible] becne podwyższenie dotacyi uważać na[illegible] tylko za krok przejściowy do dalszeg[illegible] rozwoju, który z ważnych względów p[illegible]tycznych, o czem nie tu miejsce się roz[illegible]dzić, bez nagłych przeskoków nastąpić [illegible]nien.

Nie brak więc na polu budowli [illegible]nych i ustawodawstwa widocznej działa[illegible]ści, choć nie bezzasadne jest twierdz[illegible] że ją zbyt późno podjęto. Myli się jed[illegible] ten, kto wysnuwa z tąd wniosek, że w [illegible]zie rychlejszego i energiczniejszego rowi[illegible]cia akcyi, kraj byłby już obecnie zak[illegible] niejako murem, chroniącym go przeciw k[illegible]dej katastrofie powodziowej; takie potę[illegible] zapory istnieją dotychczas tylko w wyob[illegible]ni ludzi rzeczy nieświadomych, to zaś [illegible] rzeczywiście jest i do takiego samego c[illegible] służyć ma, bardzo jeszcze słabe i niewielk[illegible] a nie mówię o nas, bo my nic, albo praw[illegible] nic nie mamy, ale mam na myśli Włoc[illegible] północne, Francyę, Niemcy.

W tamtejszych stosunkach zarzut, że zamało zajmowano się regulacyą rzek jest oczywiście niemożliwy, jako z faktycznym stanem rzeczy sprzeczny, to też obrócono kwestyę w sposób dość niespodziewany, bo kiedy w listopadzie i grudniu r. 1882 Ren tak niesłychanie wylał, wystąpiła prasa z narzekaniami, że za wiele regulowano, że bieg rzeki zbyt prostowano i ścieśniano, a tem samem zatracono jej stan naturalny i w ten sposób wywołano ową powódź.

Tak więc, nad Renem zbyteczna regulacya wywołać miała tę samą katastrofę, za którą u nas znów wina na brak regulacyi spada; kto koniecznie potrzebuje kozła ofiarnego, który od niepamiętnych czasów upatrzony być musi w każdym nieszczęśliwym a znaczniejszym wypadku, tego nawet takie przeciwieństwo zdań razić nie będzie; kto jednak rzeczy wiedzieć pragnie w naturalnem a nie sztucznem świetle, ten nauczy się ztąd, że wielkie katastrofy powodziowe są niezależne od mniej lub więcej uregulowanego stanu rzek.

To też zany hydrotechnik Maks Honsek nadradca budownictwa w W. X. Badeńskiem, przeprowadziwszy ścisły i niezbity bo na liczbach oparty dowód, że katastrofę nad Renem wywołało nie co innego, tylko nadmierne opady admosferyczne, które w r. 1882 przenosiły o 70prct. przeciętne roczne opady i omówiwszy sposób zastosowania i prawdopodobne skutki różnych środków zaradczych, nie łudzi się wcale co do ich doniosłości i wręcz oświadcza, że wszystkie te środki wobec katastrof powodziowych małego są znaczenia i że tylko przy normalnych stosunkach opadowych, normalny odpływ wezbranych wód jest możliwy czyli innemi słowy: regulacya jest bardzo pożyteczna i konieczna dla użytku, że tak powiem codziennego — w nadzwyczajnych wypadkach działanie jej ustaje.

Człowiek, ów rzekomo potężny a przecież słabiutki pan stworzenia, przyzwyczajony wszystko naginać do swej woli nie chce uznać potęgi kropli wody, przyznaje niepokonane siły wstrząśnieniom ziemi, wulkanom, morzu, wszakże z tą myślą pogodzić mu się trudno, że ta sama rzeka, którą on w pewnych okresach wedle upodobania kieruje i użytkuje, tak jak tylko zapragnie, wyrywa się z pod wędzidła i ku wielkiej szkodzie staje się odeń niezależną. Są granice których dziś przynajmniej przekroczyć niepodobna!

Kończąc powyższe uwagi, raz jeszcze i jak najbardziej stanowczo zastrzedz się muszę, iż nie myślałem bynajmniej występować przeciw regulacyi rzek lub wykazywać, jakoby była zbyteczną. Regulacyę uważam owszem, nietylko za pożądaną, ale za konieczne potrzebną; uważam ją jako zadanie do osiągnięcia którego wszelkiemi siłami dążyć należy. Celem uwag powyższych było tylko przedstawić, że brak regulacyi nie jest ani wyłącznym, ani głównym powodem katastrof powodzi i sprowadzić do właściwej miary nadzieje, że przeprowadzenie regulacyi stanowczą tamę tym katastrofom położyć zdoła.

MACIEJ MORACZEWSKI.

Nowy statut dla koleji państwowych.

Z powodu ogłoszenia statutu organizacyjnego dla koleji skarbowych piszą nam z Wiednia:

Nowa organizacya zarządu koleji skarbowych rozwiązuje zadanie, które ze stanowiska przedmiotowego nasuwało takie trudności, z jakiemi w równych rozmiarach dotychczas nigdzie nie zdarzyło nam się spotkać. Szło tu o to, aby ogromną sieć kolejową, złożoną z oddzielnych zupełnie kompleksów i posiadającą pod względem budowy i ruchu najrozmaitszy charakter, sieć mianowicie, w której reprezentowane są wszystkie formy koleji żelaznych, bo począwszy od przeznaczonej do międzynarodowego użytku kolei alpejskiej a skończywszy na liniach kolejowych drugorzędnych, zbudowanych wyłącznie do użytku miejscowego i uposażonych w to tylko, co jest najniezbędniejszem, sieć wreszcie, która, obejmując 5000 kilometrów, wciśnioną jest nadto pomiędzy sieć wielkich prywatnych koleji austryackich, a pruskie koleje państwowe, mające 25.000 kilometrów rozległości — aby sieć taką połączyć w jeden organizm i nadać jej taki ustrój, któryby odpowiedział najwyższym ekonomicznym i komunikacyjno-politycznym potrzebom i zadaniom, a to w granicach jak najwięcej ekonomicznych. Jasnem jest, że sieć ta, która musi rywalizować z potężnemi krajowemi i zagranicznemi kolejami konkurencyjnemi, przerzynającemi częściowo jej linie i która ma spełnić ważne cele obrony krajowej, a to właśnie na północno-wschodnich przestrzeniach oddalonych zbytnio od głównego kompleksu, nie może być pozbawioną jednolitego kierownictwa, bez którego sieć ta nie byłaby w stanie rozwinąć takiej akcyi obrotowej i taryfowej, jaką miano na oku, powodując się wielkiemi państwowo-ekonomicznemi względami Z drugiej zaś strony nie można przepominać, iż takie jednolite kierownictwo wówczas tylko stanie się możliwem, gdy wyłączy się z zakresu jego działania takie funkcye administracyi, które w ścisłym zostają związku z właściwościami ekonomicznych potrzeb miejscowych i tylko na miejscu mogą być należycie zrozumiane i wykonywane. Tu zachodzi jeszcze i ta okoliczność, iż funkcye, odnoszące się do miejscowej służby, nie mogą być sprawowane przez oddalony znaczną przestrzenią urząd centralny, bez narażenia go na przeciążenie mnóstwem szczegółów, a tem samem bez zakwestyonowania sprężystości i szybkości akcyi całego aparatu.

W nowym statucie kolei skarbowych uczyniono zadość w najszerszych rozmiarach postulatom ekonomicznej i administracyjnej organizacyi, wskazanym tak ze stanowiska fachowej administracyi jak interesów krajowych. Cel ten osiągnięto przez utworzenie dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w charakterze urzędów kierujących dla wszystkich gałęzi służby lokalnej, włącznie z warsztatami, tudzież obrotem i dostawą materyałów, którym to dyrekcyom wyznaczono ścisły a niezbędny do sprawowania tych agend zakres działania. Do zakresu tego należy przedewszystkim zestawianie preliminarza rocznego i obrót dozwolonemi kredytami, dalej szereg ważnych spraw osobistych włącznie z przyjmowaniem do służby urzędników pomocniczych, sporządzanie projektów, wykonywanie uzupełniających i nowych budowli na liniach ruchu, stawianie wniosków co do porządku jazdy i taryf, zezwalanie na zniżenie taryf lokalnych, cały obrót pociągów, przeprowadzenie śledztwa w razie wypadku na podległych dyrekcyom okręgowym liniach, policya kolejowa, kontrola dochodów lokalnych, wydzierżawiania, rozprawy konkurencyjne, zarząd warsztatami i magazynami materyałów, dalej dostarczanie potrzebnych co roku materyałów i przedmiotów inwentaryalnych, z wyjątkiem oczywiście tych środków niezbędnych do obrotu, które z natury swojej mogą być nabywane tylko jednolicie. Przy nabywaniu materyałów i rozdawaniu robót wypowiedziano usprawiedliwioną ekonomicznemi względami zasadę, iż przemysłowi i produkcyi we własnym okręgu dyrekcyi zarządu kolejowego należy się pierwszeństwo. Tym sposobem starano się zabezpieczyć przedewszystkiem przemysł krajowy, jednakowoż pod jednemi i temi samemi warunkami, przyczem atoli nie rozstrzygają wyłącznie cyfry cen oferty, lecz także na korzyść osiadłych w kraju oferentów uwzględnione być mają takie okoliczności, jak dokładniejsza znajomość rzeczy, łatwiejszy dozór i tańszy sposób dostawy wykonanego przedmiotu.

W tych postanowieniach, zapatrując się ze stanowiska ekonomicznego, spoczywa punkt ciężkości i istotna zaleta nowej organizacyi, gdyż ona czyniąc zadość zasadzie decentralizacyi ekonomicznej, wytworzyła dla pojedynczych, wynoszących przecięciowo 5—700 kilom. okręgów dyrekcyi ruchu, lokalne ciała administracyjne, które będą się starały zużytkować należycie siły i produkcyę miejscową, przeciwdziałając tem samem przeciw odciąganiu na zewnątrz pożytecznych soków.

Obok częściowej ekonomicznej decentralizacyi, charakterystyczną cechą statutu organizacyjnego dla koleji skarbowych jest urządzenie, dające rękojmię, iż te agendy, które z natury rzeczy muszą być sprawowane w sposób jednolity, będą wykonywane w duchu i kierunku odpowiadającym ogólnym potrzebom państwa. Dyrekcya generalna, która ma być urządzoną dla tych agend, będzie podległą bezpośrednio ministrowi handlu, i będzie stanowiła nie z nazwy, lecz z istoty rzeczy oddział ministerstwa. W ten sposób osiągnięto cel podwójny; najprzód ważne ze wszechmiar uproszczenie w załatwianiu spraw, które całkowicie uchyla dotychczasową pośrednią instancyę centralnego urzędu administracyjnego, podległego ministerstwu i z tem połączoną konieczność wymiany korespondencyj. Powtóre, co jest jeszcze ważniejszem, odpowiedzialny parlamentowi na mocy konstytucyi minister handlu działa tu bezpośrednio jako najwyższy kierownik zarządu koleji państwowych, przezco uchylonem zostaje niebezpieczeństwo, iż zarząd ten sprawowany przez nieodpowiedzialnych parlamentowi urzędników fachowych, jak to miało miejsce przed kilkoma jeszcze laty, gdy kreowano posadę dyrektora generalnego koleji żelaznych, nie będzie prowadzony w duchu nieodpowiadającym zupełnie zapatrywaniom i przekonaniom czynników parlamentarnych. Tem większa przeto należy się wdzięczność panu ministrowi handlu, który z istotnem osobistem poświęceniem zgadzając się na przy[illegible]czenie do swoich licznych agend najwyż[illegible]go kierownictwa tak potężnem ciałem a[illegible]nistracyjnem, umożliwił rozwiązanie tak trudnego organizacyjnego zadania. Wdzięczność zaś ta tem słuszniej mu się należy, iż takie załatwienie sprawy najwyższego kierownictwa administracyą państwowych koleji żelaznych, odpowiada jedynie i istotnie zasadzie konstytucyjnej.

Niemniej kwestya językowa, jedna z najdrażliwszych na tem polu, została załatwioną w statucie organizacyjnym w sposób, który odpowiada wszystkim słusznym wymaganiom narodowości, przyczem jednak utrzymano język niemiecki, jako wspólny język służbowy.

To wszystko wziąwszy na uwagę, musimy uważać nową organizacyę koleji skarbowych w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, jako cenny pod względem ekonomicznym postęp, a jeżeli przytem nie można było uczynić zadość wszystkim wyrażanym życzeniom, to należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, iż administracya skarbowej sieci żelaznej, reprezentującej największy i najważniejszy dział majątku narodowego wszystkich ludów austryackiej Monarchii, musi przedewszystkiem w wykonawczem swem działaniu liczyć się z tem, by rozporządzanie aparatem administracyjnym odpowiadało zupełnie fachowym wymaganiom, a w słusznem i sprawiedliwem ocenieniu rzeczy, nie może na potrzeby całości mniej mieć względu, niż na wymagania pojedyńczych części, z których ta wielka całość jest złożoną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Austrya i demonstracye irredentów).

Z Rzymu piszą do *Presse*: Z pewnem złośliwem zadowoleniem donoszą organa opozycyi, że w stosunkach pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami w skutek irredentystowskich demonstracyj, wywołanych tak w Rzymie jak i w innych miejscowościach, zaszło pewne oziębienie, i że przymierze włoskie z mocarstwami środkowo-europejskiemi silnie się zachwiało. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że w Austro Węgrzech mianoby powód uskarżać się na ciągłe i niesforne demonstracye; szczęściem jednak tak w Wiedniu jak i w Berlinie wiedzą dobrze z jakiego pochodzą one źródła, i że są częstokroć raczej skierowane przeciw własnej monarchii i rządowi włoskiemu, niźli przeciw Austro-Węgrom. Z powodu tych demonstracyj nikt też nie myśli czynić odpowiedzialnym rządu lub narodu włoskiego, którego ogromna większość potępia jednogłośnie tego rodzaju niesforne wybryki. Stosunki pomiędzy Rzymem i Wiedniem a tem samem i Berlinem są obecnie zarówno dobre jak przedtem, a w stolicy austryackiej mają też do obecnego gabinetu zupełne zaufanie, które naturalnie nie mogłoby być udziałem rządu, na którego czele stałby Crispi, Nicotera lub Baccarini.

Polityczni i osobiści przeciwnicy Manciniego nie zaniedbują żadnej sposobności, aby mu dokuczyć i skompromitować go. I tak donosi zupełnie na seryo jeden z tutejszych dzienników opozycyjnych, iż p. Mancini wysłał niedawno do Wiednia i Berlina notę, w której oświadcza, że Włochy zmuszone byłyby wycofać się z przymierza z środkowo-europejskiemi mocarstwami, gdyby te nie popierały energiczniej Włoch na morzu Śródziemnem i nie uwzględniały dobitniej ich interesów. Nikt z rozsądnych i poważnych polityków nie dał wiary podobnej wiadomości, uważając ją jako prosty wymysł; tego rodzaju doniesienia wywierają jednakże na wielkie masy alarmujące wrażenie, a właśnie o to szło głównie plotkarzom. Na szczęście prędzej niż opozycya przypuszczała, poznano się na wartości tej pogłoski, a obecnie ogół więcej niźli kiedykolwiek jest ostrożny w przyjmowaniu doniesień o wrzekomem oziębieniu stosunków pomiędzy Italią i mocarstwami środkowej Europy.

(Z Petersburga.)

Jak telegrafują do *Pol. Corr.*, w Petersburgu mówią głośno o bliskiej podróży ministra skarbu Bungego za granicę; podróż ta ma zostawać w związku z nową transakcyą finansową rządu rossyjskiego.

Pet. Wied. donoszą, iż w tych dniach nastąpiło zatwierdzenie wniosku rady państwa, w przedmiocie połączenia zarządów telegraficznych z pocztowemi. Reforma ta ma się rozpocząć w r. 1885, ukończyć zaś w ciągu lat 5ciu. Celem jej będzie zmniejszenie liczby urzędników.

Towarzystwo zachęty czytania religijnych książek, założone w roku 1876, po którem rząd obiecywał sobie wiele dobrego, a rozrzucone za pośrednictwem filij po całej [illegible] zost[illegible] [illegible]nięte na mocy [illegible] że powodem [illegible]łania rewolu[illegible] tego towarzystwa i jego filij szerzyli swoje broszury i swą propagandę.

Opracowanie planów i kosztorysów kolei syberyjskiej zostanie poruczone studentom wyższych kursów instytutu dróg i komunikacyj; prace te wykonane pod kierunkiem profesorów, będą w następstwie odesłane do opinii ministerstwa komunikacyi.

(Banicya Paszkowa i Korffa).

Schlesische Ztg. donosi w korespondencyi z Petersburga: „Niedawno skazani zostali dwaj ludzie należący do wyższych klas społeczeństwa tutejszego przez najwyższą władzę duchowną na wygnanie z kraju. Skazanymi są podkomorzy i były pułkownik gwardyi Paszkow i hrabia Korff, obydwaj zaliczający się prócz tego do bardzo zamożnych. Paszkow, spokrewniony z najznakomitszemi rodzinami rossyjskiemi, jak Szuwałow, Barjatyński, Czertkow, i innemi, obudzał już od wielu lat niechęć wyższego duchowieństwa. Powodem tej niechęci było że Paszkow pozyskiwał prozelitów i rozpowszechniał przekonania swoje wśród wysokich sfer za pomocą odczytów w formie kazań w których dopuszczał się bardzo jaskrawych wycieczek przeciw dogmatom kościoła prawosławnego. Jeszcze za panowania poprzedniego cara musiał już raz Paszkow opuścić kraj na życzenie samego panującego, który uległ natarczywym życzeniom duchowieństwa, lecz car Aleksander II lubił swego podkomorzego i wezwał go wkrótce sam do powrotu. Niedawno znowu w skutek śmierci Czertkowa, stał się głośnym Paszkow, skłonił bowiem rodzinę Czertkowa, ażeby niedopuściła do żadnego obchodu żałobnego za duszę zmarłego i trzeba było na to dopiero wyraźnego rozkazu cara, który życzył sobie być z małżonką na nabożeństwie żałobnem. Niemałego też zgorszenia wśród duchowieństwa był wówczas przyczyną Paszkow, w domu bowiem, gdzie były złożone zwłoki, przemawiał do licznego towarzystwa, agitował pomiędzy pojedynczymi członkami sfer wysokich, rozdawał biblie, wykładał inaczej pojedyncze ustępy Pisma świętego, niż na to pozwalają dogmata kościoła wschodniego nieunickiego i t. p. dopuszczał się herezyj w sprawach religijnych Obecnie też, o ile się zdaje, banicyę jego uważają już za ostateczną bez apelacyj, co w tutejszych kołach arystokratycznych stanowi przedmiot żywego i ogólnego zajęcia. Też same przyczyny spowodowały wydalenie z granic kraju hrabiego Korffa, który chociaż protestanckiego wyznania, agitował pomiędzy wyznawcami prawosławia w tym samym duchu, co Paszkow".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Laszki murowane, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Za spokój duszy poległych** w bitwie pod Nachodem, dnia 27 czerwca 1866 r., żołnierzy pułku pieszego nr. 20, odbyło się w rocznicę tego dnia w kościele parafialnym w Nowym Sączu uroczyste żołobne nabożeństwo, staraniem korpusu oficerskiego tego pułku, przy wystawieniu *castrum doloris*, ustrojonego w krzewy, kwiaty i wieńce, tudzież emblemata wojskowe. Obecni nabożeństwu byli reprezentanci władz, rady gminnej, szkół i liczni pobożni. W pięknem przemówieniu z ambony wyjaśnił wikaryusz ks. Antoni Pasiut znaczenie tej uroczystości i podniósł waleczność 20 pułku, z którego w owej pamiętnej bitwie poległo śmiercią bohaterską w obronie Monarchy i kraju, 441 szeregowców i podoficerów, oraz 26 oficerów z pułkownikiem, hr. Wimpffen na czele.

— **Sekretaryat tow. chowu koni** znajdować się będzie od dnia 1 lipca b. roku w teatrze, l. 35, na drugiem piętrze.

— **Nowo utworzony posterunek** c. k. żandarmeryi w w Kamieniu, w powiecie niskim, z dniem 9 b. m. rozpoczął swe czynności służbowe.

— **Uroczystość akademicka,** która się odbyła w sobotę w południe dla pożegnania ustępującego z grona profesorów tutejszej c. k. szkoły politechnicznej, dr. Wawrzyńca Żmurki, od lat dwudziestu kilku profesora matematyki tego zakładu, zaszczycił obecnością swoją JE. pan Namiestnik Filip Zaleski. Udział wzięli w uroczystości pp. profesorowie uniwersytetu i politechniki, tudzież zaproszeni goście. Pomiędzy obecnymi widzieliśmy także prezesa Wydziału krajowego, p. Oktawa Pietruskiego; pan Marszałek krajowy zaś usprawiedliwił nieob[illegible]ność swoją wyjazdem w okolice, powo[illegible] dzone.

— **Towarzystwo urz[illegible]** [illegible]wych. Wydział towarzyst[illegible] urzędników pocztowych [illegible] kowskiem zaprasza up[illegible] członków na doroczne wa[illegible]

się odbędzie dnia 5 lipca b. r. w sali biura reklamacyjnego poczty głównej. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z rocznych czynności wydziału i udzielenie absolutoryum z rachunków za rok ubiegły. 3. Wybór jedenastu członków wydziału. 4. Wybór komisyi szkontrującej. 5. Wnioski członków. Wstęp wszystkim funkcyonaryuszom pocztowym dozwolony.

— **Zaręczyny.** Wczoraj odbyły się zaręczyny Stanisława hr. Pinińskiego z hrabianką Maryą Drohojowską.

— **Kolonie wakacyjne.** Czwarty wykaz składek na rzecz kolonij: 1) dyr. Szpetmański z listy l. 78 1 zł. 80 ct. 2) p. Schulim Neuwelt 1 zł. 30 ct. 3) p. Lukas z listy l. 95 4 zł. 4) p. K. Misiński z listy l. 138 od funkcyonaryuszów wyż. sądu krajowego 14 zł. 5) p. Józef Kamiński, właściciel stawu 5 zł. 6) p. Z. Żółkiewski z listy l. 94 6 zł. 7) dyr. E. Kościuk z listy l. 73 3 zł. 74 ct. 8) pan Jan Szwejkowski z listy l. 39 15 zł. 9) dr. Fr. Hoszard 10 zł. 10) p. Prezydentowa Löblowa z listy l. 130 25 zł. 11) ks. prałat Zabłocki 3 zł. 12) p. M. Makowski z listy l. 83 3 zł. 13) dyr. M Kurowski z Brzeżan od trzech osób razem 4 zł 14) p. Włodzimierz Postruski dodatkowo do dawniej wykazanych 25 zł. jeszcze) 5 zł. 15) dyr. dr. Z Samolewicz z listy l. 51 109 zł. 16) Sekcya II Rady miejskiej 300 zł. Razem: 510 zł. 84 ct. w. a., a razem z poprzednio wykazaną kwotą 1.355 zł. 78 ct., wpłynęło dotąd do kasy komitetu na rzecz kolonij wakacyjnych ogółem 1866 zł. 62 ct. Komitet uprasza najuprzejmiej o łaskawy zwrot list składkowych wraz z zebraną kwotą najpóźniej do dnia 3 lipca b. r. Późniejsze datki raczą łaskawi dawcy składać wprost w biurze towarzystwa pedagogicznego (ulica Pańska l. 9 w parterze, na prawo). — W poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 po południu, odbędzie się w biurze Towarz. pedagog. drugie posiedzenie, w sprawie urządzenia kolonii wakacyjnej dia dziewcząt w Lisowicach. Na porządku dziennym będzie: a) ułożenie programu zajęć i zabaw, b) wybór kierowniczek kolonii, c) wybór kandydatek do kolonii, d) sprawa wyposażenia dziewcząt w potrzebną odzież.

(*M*) **W wyższym zakładzie** wychowawczo naukowym p. Wiktoryi Niedziałkowskiej, znanym zaszczytnie, tak z doboru najlepszych sił nauczycielskich, jak z wzorowego kierownictwa swojej przełożonej, odbył się w d. 26 i 27 b. m. doroczny egzamin, pod przewodnictwem inspektora okręgowego, p. B. Baranowskiego. Jak egzamina w latach przeszłych, tak i tegoroczny dał zakładowi p. N. chlubne świadectwo umiejętnej i sumiennej pracy, która pożądane wydała rezultaty, i zrobił na licznie zgromadzonej publiczności bardzo miłe wrażenie. Uczennice odpowiadały na pytania, zadawane im przez nauczycieli i inspektora, ze spokojem, swobodą i pewnością, a odpowiedzi ich odznaczały się nietylko dokładnem wyuczeniem się przedmiotu, lecz i gruntownem zrozumieniem rzeczy, w wyższych klasach zaś objawiały nawet pewną samodzielność myśli i sądu, świadczącą jak najlepiej o rozwinięciu umysłowem kształcących się tam panienek. Z zajęciem i przyjemnością oglądali obecni na popisie rodzice i goście obfity, systematycznie zestawiony zbiór robót ręcznych uczenic, pomiędzy któremi wiele okazów odznaczało się tak pracowitem wykonaniem, jak i prawdziwie estetycznym smakiem; dalej piękną i liczną wystawę rysunków, a nakoniec całe stosy zeszytów z zadaniami, utrzymanych w wzorowym porządku. Świetny ten w całem tego słowa znaczeniu egzamin zamknął inspektor Baranowski dłuższem i ciepłem przemówieniem, w którem wyraził zasłużone uznanie szanownej przełożonej, zaznaczając, że egzamin w jej zakładzie zrobił na nim wrażenie nie popisu, lecz sumiennego zdania sprawy z całorocznej skutecznej pracy. W końcu wystąpiła jedna z uczennic ostatniej klasy i w słowach pełnych uczucia pożegnała szan. przełożoną w imieniu koleżanek kończących naukę, składając jej serdeczne za trudy podziękowanie. Szczere to przemówienie uczennicy, na które p. N. z rozrzewnieniem odpowiedziała, było dla obecnych wymownym dowodem, że p. N, nietylko umie kształcić swoje wychowanki, lecz i przywiązywać je do siebie, wywierając na nie wpływ, nietylko wyższością umysłową, lecz i zacnością serca.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. B. Lachowicz. O możliwości zamiany ciężkich olejów ziemnych na lekkie. 2. A. Rehman. Sprawozdanie z wycieczki w okolice Niska. 3. H. Walter. Nowe znalezienia numulitów.

= **Samobójstwo.** Dnia wczorajszego rano, stróż kamienicy pod l. 29 przy ulicy Łyczakowskiej, zastał tamtejszego lokatora, Fran[illegible] ...chlera, oficyała c. k. kraj. dyrekcyi [illegible] ...wiwszy się jak zwykle do posługi, [illegible] ...oknie. Ciało było już skostniałe [illegible] był bezżennym i liczył już [illegible] ...dał często na zdrowiu i [illegible] chory, a stroniąc od [illegible] popadł w melancholię. Zwłoki przeniesiono do kostnicy głównego szpitala.

= **Poparzenie się naftą** odniosła Ruchla Fleischmann, matka szynkarza pod l. 6 przy ulicy Kamińskiego, licząca lat 60, która skutkiem potknięcia się w mieszkaniu upuściła zapaloną lampę z ręki na podłogę i wypadek ten sama spowodowała.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie em. c. k. radca wyższego sądu krajowego, Franciszek Ksawery Jaegerman, przeżywszy lat 72; w Krakowie znany malarz rodzajowy Hipolit Lipiński, twórca znakomitego obrazu „Targ na Kleparzu“ i wielu innych, celujących, zarówno rysunkiem i kolorytem, jak charakterystyką i układem. S. p. Lipiński wykonał był także na żądanie krakowskiej Rady pow. ofiarowany Najj. Panu obraz, przedstawiający pamiętne „Wesele krakowskie“ i „Okrężne“ w Sukiennicach w r. 1880. Ostatniem jego dziełem, które pozostało niewykończone, a na którego wykonanie otrzymał zasiłek od ministerstwa oświaty, był „Konik zwierzyniecki“.

— **Przemyśl,** dnia 29 czerwca. Podczas klęski powodzi, niszczącej mienie wielu mieszkańców gminy przemyskiej, a zwłaszcza okolicznych gmin, do parafii tutejszej należących, poumieszczał magistrat chroniące się do miasta rodziny w lokalnościach swoich, rozdawał im chleb i ciepłe pożywienie; niemniej towarzystwo pań św. Wincentego à Paulo kikadziesiąt rodzin zaopatrzyło w żywność, nadto wielu obywateli miejscowych spieszyło z pomocą powodzią dotkniętym. Na razie zawiązało kilku ludzi dobrej woli komitet, w celu zaradzenia strasznym skutkom wylewu Sanu. Składki, po mieście natychmiast zarządzone, przeniosły sumę 400 zł., wliczając w nią hojny datek Najp. ks. biskupa Soleckiego w kwocie 100 zł. Dla innych gmin, w powiecie przemyskim nad Sanem położonych, a powodzią jeszcze bardziej dotkniętych, c. k. starostwo rozsyłało chleb i sól, aby ochronić biedną ludność od śmierci głodowej. Równie zawiązał się pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy komitet, mający na celu ratowanie dobytku wszystkich gmin w powiecie naszym położonych a powodzią dotkniętych tak ciężko. Oprócz kwoty 1.000 zł. przez JE. pana Namiestnika do kasy komitetu nadesłanych, złożyli w większych datkach: ks. A. Sapieca 200 zł., Najp. ks. biskup Solecki 100 zł, H. ks. Lubomirski 200 zł., Z. Dembowski 50 zł. Komitet odbył już dotychczas kilka posiedzeń i niepłonna jest nadzieja, że pod sprężystem kierownictwem księcia przewodniczącego zdoła uratować powiat od strasznej klęski.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Fedkowi Buryu, włościaninowi z Kurowic, bronzowy sierak, wartości 8 zł., z wozu na placu św. Teodora; panu Juliuszowi S., zegarek srebrny kryty, chronometr, na 22 kamieni z brakującem szkiełkiem, na wierzchniej kopercie figura, a na spodniej domeczek grawirowany; p. Karolinie K, czarny pugilares z kartką zastawną zakładu zast. i kred. l. 26.970; p. Koplowi D., poduszkę dużą w białej poszewce, wartości 10 zł., z ganku pod l. 3 ulica Rybia. Parę koni, mianowicie: jasnogniadego, raczej bułana 9 lat, i gniadego ze skałką na prawem oku 8 lat mającego, obydwa dobrej rasy, oraz wóz na żelaznych osiach, z deskowemi drabinami, śrubami umocowanemi, skradziono 25 b. m. w Janczynie, koło Przemyślan. — Znaleziono: złoty guziczek do koszuli, ozdobiony 4 turkusikami, w sklepie pod l. 40 ulica Halicka; szal jasno siwy, czarno kratkowany, na ulicy Łyczakowskiej. — Zakwestyonowano nowy czarny sierak, a drugi już przenoszony, który odrzuciło trzech włóczęgów na ulicy Owocowej, na widok policyanta. — Zgubiono: p. Józefa C., kwotę 23 zł.; p. Fani Fränkel książeczkę kasy oszczędności na 75 zł.; p. Wiktor R., zast. kartkę zakładu zast i kred. do l. 71.907 na sznurek korali, dwie łyżeczki srebrne do soli i medalion. — Zamieniano w restauracyi p. Töpfera Naftuły, przez pomyłkę surdut wierzchni, który złożono w policyi.

— **O tragicznym epizodzie** z dni wylewów donoszą z Płocka, w Królestwie. W poniedziałek wieczorem, w chwili największego przyboru wody, na lewym brzegu Wisły, tuż przy Radziwiu, nadjechała bryczka, z której wysiadło dwóch rodzonych braci pp Wnorowskich z Kaliskiego. Spieszyli w Płockie na pogrzeb stryja, mający się odbyć nazajutrz rano. Z powodu rwącej wody prom nie był czynny, więc pp. Wnorowscy zostawili bryczkę i konie na brzegu, a sami postanowili przeprawić się łódką. Długo szukali przewoźnika, któryby się podjął dość ryzykownej podczas ciemnej nocy przeprawy. Bystry prąd wody, płynące tratwy i belki grożące rozbiciem łodzi, były powodem niechęci przewoźników. Lecz znalazł się wreszcie przewoźnik gotowy do przewiezienia za 10 rubli. Trzy osoby wsiadły w łódkę, która po usilnej walce z szalejącym żywiołem dopłynęła do środka rzeki. Tam jednak jakiś pal płynący odsunął łódkę w kierunku prądu. Pomimo ciemności nocy widziano z brzegu, jak wszyscy trzej wpadli do wody. Tonącym nikt się nie odważył podążyć z pomocą i wszyscy zginęli... O kilku wypadkach rozbicia płynących łodzi i utopienia ludzi d[illegible] Włocławka Og[illegible] ludzi miało utra[illegible]

Notatki literacko-artystyczne.

Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazach. (*Die österreichische-ungarische Monarchie in Wort und Bild.*) Przed kilku tygodniami donosiliśmy czytelnikom naszym, iż Najdostojniejszy Cesarzewicz, Arcyksiążę Rudolf, przed wyjazdem swoim na Wschód, zawezwał do siebie ponownie osobistości, biorące udział w naradach wstępnych nad wydawnictwem wspaniałego dzieła, którego tytuł przytoczyliśmy na wstępie i oznajmił im, że na redaktora u swojego boku powołał radcę rządowego Weilena, a redakcyę węgierskiej części wydawnictwa powierzył Maurycemu Jokajowi. Podaliśmy już wówczas skład komitetu literackiego i artystycznego, nadmieniając, iż te komitety miały niezwłocznie po powrocie Najdostojniejszego Cesarzewicza z podróży wschodniej, przedstawić Mu swoje wnioski co do nakładu, wyposażenia i podziału dzieła. O pomnikowem tem wydawnictwie, które ukazaniem się swojem niewątpliwie epokę stanowić będzie, znajdujemy obecnie w dziennikach wiedeńskich nowe szczegóły, z których można już powziąć dokładniejsze wyobrażenie, jak wspaniałą co do formy zewnętrznej, a niepospolitą co do treści będzie całość olbrzymiego dzieła. Jako fachowi referenci rozmaitych przedmiotów, mających znaleźć pomieszczenie w olbrzymiem tem dziele, zostały powołane przez Najd. Cesarzewicza następujące osobistości: Radca dw. Arneth (historya), br Andrian-Werburg (etnografia), radca dworu Becker (topografia i opis miejscowości), prof. Ed. Hanslick (muzyka), radca dworu Hauer (historya naturalna), radca dworu Miklosich (lingwistyka słowiańska), profesor Lützow (sztuki piękne), radca rządu Falke (przemysł artystyczny i domowy), Jan Nordmann (opis kraju i mieszkańców Alp wschodnich), radca dworu Neumann-Spallart (rolnictwo i statystyka), Schmidt, budowniczy tumu św. Szczepana i architekt Streit (architektura), radca rządu Weilen (literatura niemiecka) i hrabia Gundacker Wurmbrand (antropologia). Na współpracowników pierwszego i drugiego tomu, które obejmować mają uwagi wstępne i opis Austryi Niższej, zostali wybrani: Baron Andrian-Werburg, baron Babo, radca dworu Becker, doktor Bittner, radca dworu Exner, radca rządowy Falke, profesor Guttenberg, dr. Julius Hann, profesor Hanslik, radca dworu Hauer, prof. Alojzy Hauser, prof. Hecke, prof. Janos Hunfalvy, prof. Paweł Hunfalvy, dr. Ilg, Feliks Karrer, dr. Kanner, prof. Kenner, radca dworu Langer, baron Lemayer, radca sekcyjny Lind, prof. Lützow, dr. Antoni Mayer, prof. Minor, prof. Mojsisovics, dr. Much, prof. Muth, radca dworu Neumann Spallart, prof. Niemann, Jon Nordman, inżynier Rosner, dr Emanuel Sax, Fryderyk Schlögl, generał-major Sonklar, Ludwik Speidel, minister baron Teschenberg, dyrektor Karol Weiss, prof. Zeissberg. Każdy z wymienionych powyżej współpracowników otrzymał już zawezwanie od Najd. Cesarzewicza, który przeznaczył sobie wypracowanie znaczniejszych artykułów, tak do pierwszego, jak i do drugiego tomu. Obecnie artystyczny komitet naradzać się będzie nad tem jakie illustracye zamieszczone być mają w obu pierwszych tomach i nad wyborem artystów, którym to wydanie ma być poruczone.

W ten sposób następować będzie kolejno po sobie jeden kraj koronny po drugim, przyczem została przyjętą zasada, że współpracownicy dla każdego przedmiotu, powoływani będą zawsze z odnośnego kraju koronnego a jeśli jest to kraj z ludnością mięszaną, natenczas każda narodowość będzie uwzględnioną przez powołanie do współpracownictwa autorów, do tej narodowości należących.

Całość wspaniałego wydawnictwa tego składać się ma z czternastu tomów, z których pierwszy zawierać będzie wstępne, a ostatni końcowe uwagi. Siedm tomów będzie poświęconych opisowi krajów koronnych, tom trzynasty prowincyom okupowanym. Opis krajów korony węgierskiej, zajmie cztery tomy. Najprzód ukazać się ma wydanie popularne; każdy tom tego wydania liczyć będzie trzydzieści arkuszy, w wielkiej ósemce. Wydanie zbytkowe, upiększone miedziorytami, wyjdzie później i będzie nieco większego formatu (in quarto). Pierwsze zeszyty popularnego wydania będą się już mogły ukazać w jesieni roku przyszłego. Honoraryum za prace literackie będzie obliczane po ośm franków w złocie od stronnicy druku; natomiast oznaczenie honoraryów za prace artystyczne zależeć będzie od umowy. Koszta wydania zbytkowego wzięła na siebie wiedeńska drukarnia państwowa, a Najjaśniejszy Pan przyrzekł zwrot deficytu. Wydania popularne, które powierzone prywatnym przedsiębiorcom na wielką publiczność rachować mogą, pokryją też koszta swoje z własnych dochodów. Cena jednego tomu wydania zbytkowego wynosić będzie od 30 do 36 złr., podczas gdy każdy tom popularnego wydania (z temi samemi drzeworytami, tylko bez miedziorytów, na tańszym ale pięknym papierze) kosztować będzie tylko 4 zł. 50 ct. [illegible]pularne wydanie będzie można nabywać także [illegible]ytami, z których każdy kosztować ma 30 [illegible]w.

Teatr.

(„Poświęcenie“, obraz dramatyczny w trzech aktach a czterech odsłonach, oryginalnie napisany przez E. Kulczyckiego).

Jest jedno przysłowie nasze, które bardzo niepochlebnie wyraża się o dobrych chęciach, utrzymując, że niemi piekło ma być brukowane. Twierdzenie to dotychczas przez nikogo autentycznie nie zostało sprawdzonem, przypuściwszy jednak, że przysłowie, owa „mądrość narodów“ nie kłamie, można łatwo wyobrazić sobie jak świetnym być musi bruk w państwie Lucypera i to nie tylko na bulwarach i głównych ulicach stołecznego miasta, ale w najdalszych zaułkach. Materyału odpowiedniego nie mało też dostarcza scena, która jakimś niezwalczonym urokiem pociąga pisarzy i powołuje wielu, lecz bardzo mało znajduje wybranych. Dobre chęci stanowczo tu nie wystarczają, jak również nie wystarcza wybór przedmiotu sympatycznego dla ogółu a tem samem mogącego liczyć na przychylne przyjęcie. Posługiwanie się owszem takim przedmiotem w nadziei łatwego sukcesu, jest nawet zdaniem naszem zupełnie niewłaściwe, chyba iż rzeczywiście wyższy talent przedmiot ten w nowe przyodziewa formy, posługując się dokładną znajomością warunków sceny, a przedewszystkiem znajomością życia i jego stosunków. Krytyka oceniając utwor ze stanowiska sztuki, musi wypowiadać bezwzględną prawdę, nie bacząc na oklaski wywołane raczej urokiem przedmiotu, jak wartością utworu.

„Poświęcenie“ p. Kulczyckiego wywołało również oklaski, ale wyznać musimy, że nie pojmowalibyśmy ich zgoła, gdybyśmy ich nie tłómaczyli sobie w sposób powyższy. Dobrych chęci niewątpliwie w tym utworze bardzo wiele; w pewnych scenach, nie pozbawionych dramatycznej siły, są nawet błyski talentu, który jednak, aby mógł rozwinąć się w całej pełni, musi pierwej wyzwolić się z krępujących go więzów, oprzeć się na samodzielnym gruncie, na głębszej znajomości życia i bezstronniejszym, a siłą własnych refleksyj wyrobionym poglądzie na świat i ludzi. Bez tych koniecznych warunków nie może być postępu. Komunał ten wróg początkujących autorów scenicznych zabijając dar inwencyi, czyni też wszelką dalszą produkcyę nie możliwą. W dramacie p. Kulczyckiego jest pewien hrabia — oczywiście najgorszego gatunku, typ znany, co parę tygodni nieuchronnie pojawiający się na scenie — który czyniąc wyrzuty synowi swemu powiada: „prawisz komunały, jak jaki parweniusz!“ W literaturze każdy dorabiać się musi, każdy jest parweniuszem, ale gdy nazwa ta w życiu towarzyskiem ma zwykle ubliżające znaczenie, na literackiem polu jest najzaszczytniejszem mianem, które zdobywa ten tylko, kto strzeże się komunałów jak śmiertelnego grzechu.

Treść utworu da się zamknąć w kilku słowach. Bohater sztuki Julian Krzycki, syn właściciela wioski pod Warszawą, kocha się w dalekiej swej krewnej, ubogiej sierocie Henryce i wzajem przez nią kochany ma ją wkrótce poślubić, gdy burza politycznych wypadków wyrywa go z rodzinnego ogniska. Sąsiad Krzyckich hrabia Artur, kocha się również w Henryce, a ta miłość sprowadza na drogę poprawy lekkomyślnego dotychczas młodzieńca, który wyrzeka się złego towarzystwa swych przyjaciół — łotrów ostatniego rodzaju — i zaczyna udawać bardzo szlachetnego. Powiadamy: udawać, bo szlachetność ta zamyka się w zbyt szczupłych granicach, a właściwie nie istnieje tylko chyba z pozoru, jakkolwiek autor widocznie chciał tę postać przedstawić inaczej, lecz brak psychologicznej prawdy uczynił ją chybioną a wstrętną. Julian znajduje się w niebezpieczeństwie, jest w niewoli i grozi mu śmierć. Stary Krzycki znając przemożne wpływy hrabiego — wpływy, których źródło niejasne i mętne — udaje się do Artura z gorącą prośbą o ratunek. Artur przyrzeka protekcyę, ale w zamian żąda ręki Henryki. Do takiego wyzyskania sytuacyi tylko chyba łotr skończony byłby zdolny, a gdy nadto zważymy że miłość Artura dla Henryki nie ma wcale charakteru brutalnej namiętności, która jedna tylko tłómaczyć by mogła czyn podobny, to przyznać będziemy musieli, iż cały ten pomysł, na którym główna dramatyczna akcya się opiera, jest z gruntu chybiony. Henryka postanawia się poświęcić, i oddaje swą rękę hrabiemu, ale poświęcenie to następuje niejako biernie, bez walki, a nadto nie przynosi rezultatu. Julianowi wprawdzie ułatwiono ucieczkę, ale on zamiast oddalić się jak najspieszniej z miejsc rodzinnych, by nie narażać ojca i Henryki na niebezpieczeństwa, przybywa bez wyraźnych powodów do rodzicielskiego domu, gdzie z ust księdza, przyjaciela swego dowiaduje się o zamążpójściu Henryki. Oczywiście rozpacza okropnie, ale to jeszcze nie stanowi rozwiązania sztuki. Dla większeg

ktu kilka niespodzianek bardzo tragicznych ka tu widza. Ojciec Juliana, nagle zdziecinniały, czy też obłąkany, umiera, a w tejże chwili wpadają żołnierze goniący Juliana i strzał dla niego przeznaczony, razi śmiertelnie Henrykę Bohaterka konna, a bohater zalały z rozpaczy, poddaje się bez walki ścigającym go żołnierzom. Reszta osób znika bez wieści, a między niemi i hrabia Artur, który na chwilę przed ostateczną katastrofą. z polecenia Henryki poszedł szukać Juliana i — więcej nie wrócił.

„Poświęcenie" skończone, a widz mimowoli zapytuje o sens moralny sztuki, której razi przedewszystkiem brak psychologicznej prawdy w charakterach. Owbohater Julian, to raczej szaleniec, bez żadnej potrzeby, dla dogodzenia własnym uczuciom, narażający ojca i ukochaną istotę na śmierć i klęski. Hrabia Artur, także niby szlachetny, a właściwie nikczemnik, wyzyskujący nieszczęsną pozycyę innych. Wreszcie Henryka, poświęcająca się a nieszczęśliwa istota, poświęca się biernie, bez walki, w skutek czego cała siła akcyi dramatycznej ustaje. Rażą tu nadto liczne braki sceniczne; nici wiążące pojedyncze sceny są nawet dla niewprawnego oka aż nazbyt widoczne. Inne postacie jak stryj Artura i cała zgraja jego przyjaciół, to zbyt już nadużywane typy, aby mogły jakiekolwiek czynić wrażenie a dziś już na seryo nikt nie wierzy, aby prawdziwemi były. Wykazawszy braki, należy z uznaniem podnieść: język poprawny utworu, dyalog zwięzły i żywy, a za szczególną zasługę poczytać należy autorowi, iż nie uległ zwykłej wadzie początkujących pisarzy, nie był wcale rozwlekłym, dzięki czemu „Poświęcenie", wraz z czterma antraktami, trwa zaledwie dwie godziny...

Wykonanie sztuki było w ogóle poprawne, jakkolwiek nie ma tu pola do popisu dla żadnego z artystów. Bladą postać Henryki przedstawiła panna Stachowiczówna nietylko z talentem, ale umiała ją natchnąć życiem, uczynić sympatyczną i interesującą do końca. Niemniej starannie oddali role swoje pp. Zboiński (Krzycki, ojciec), Woleński (Julian) i Kwieciński (hr. Artur); nie ich wina, że błędy psychologiczne w pojęciu charakterów musiały uwydatnić się w akcyi.

Kończąc niniejsze sprawozdanie kruszymy pióro... sezon teatralny dobiegł do końca, a zarazem i nasze zadanie skończone... Dziś ostatnie przedstawienie na rzecz dotkniętych powodzią; jesteśmy pewni, że sala teatralna będzie przepełnioną; tak być powinno, a wszelkiem słowem zachęty wyrządzilibyśmy chyba krzywdę naszej publiczności, tak skorej do ofiar...

***

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. Wysokość Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor udzielił na wspomożenie dotkniętych klęską powodzi w Galicyi 500 złr.

Wysłany przez c k. Namiestnictwo inżynier Stahl, zwiedził już powodzią dotknięte okolice powiatów: Mieleckiego i Tarnobrzeskiego, i przedstawił swoje wnioski co do najpilniejszych robót, celem naprawy i uzupełnienia wałów ochronnych. Namiestnictwo poleciło wykonać te roboty z największym pośpiechem i zaliczyło potrzebne na ten cel fundusze.

Na dotkniętych powodzią, złożył Karol hr. Mier, na ręce J. E. p. Namiestnika 1000 złr.

Wykaz VI składek na rzecz dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż banku p. A. Wrotnowskiego: J. O. ks. Leon Sapieha 200 złr., WW. pp Daszkiewicz 10 złr., Towarzystwo kupców z Brzeżan przez p. Abé Safira 5 złr., Jan Skórek 1 złr. Józef Horeniec 1 złr., Sebastyan Wędrychowski 1 złr, Władysław Legerlütz 50 cnt., Jego Król. Wysokość ks. Würtemberski 100 złr., ks. Mielnicki 3 złr., ks. S. Paszkowski z Krzepowic 3 złr., Karol ze Stanisławowa 55 cnt., przez administracyę *Gazety Lwowskiej*: Edmund Witemberski 5 złr., dr. Tomasz Rayski 25 złr., X. X. z Jabłonowa 400 złr., z kapituły ormiańskiej: ks. kanonik Kajetanowicz 15 złr., ks. kan. Lewandowski Antoni 15 złr., ks. kan. Julian Aksentowicz 10 złr., ks. kan. Jan Szymonowicz 10 złr., ks. Michał Maramorosz 5 złr., ks. Jan Mardyrosiewicz 5 złr., ks. Jan Krasowski 5 złr., ks. Kajetan Kasprowicz 5 złr., za pośrednictwem redakcyi *Gazety Narodowej*: Welichowski z Olejowa 5 złr., dr. Stella Sawicki 10 złr., Józef Swiatopełk Zawadzki 20 złr., Mandybur inspektor szkół ludowych 10 złr., ze składek dobrowolnych szkoły wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie 43 złr. 74 cnt., przez redakcyę *Słowa*: gmina Manasterek brodzki 4 złr., Józef i Emilia hr. Baworowscy 200 zł., Marya, Józef, Adam i Marya z hr. Baworowskich hr. Gołuchowscy 200 złr., dr. K. Maramorosz (*Dzien. Polski*) 10 złr.

Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf udadzą się jak już wiadomo, dnia 6 lipca do Poli na wielkie manewra marynarki wojennej, zkąd Monarcha wyjedzie wprost do Ischl, a Następca Tronu powróci do Wiednia. Dnia 10 lipca Jego Cesarska Wysokość Najd. Arcyksiąże Rudolf uda się wraz z Najd. Małżonką do Celowca, aby zaszczycić swoją obecnością uroczystość otwarcia *Rudolfinum*. Z Celowca wyjadą Najd. Cesarzewiczowstwo na dwa lub trzy dni do Ischl, dokąd 7 lub 8 lipca przybędzie Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą. Dnia 16 lipca Najd. Cesarzewiczowstwo powrócą do Laksenburga.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, który konferował przedwczoraj przez czas dłuższy z ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokim i szefem sekcyi Szögyenym, opuścił wczoraj Wiedeń, udając się do Kaposvaru, zkąd pojutrze powróci do Pesztu.

Wspólny minister skarbu, p. Kalay przybył d. 26 b. m. do Serajewa, gdzie go przyjmowano w sposób uroczysty. P. minister zabawi w stolicy Bośnii dziesięć dni, poczem uda się wprost do Wiednia,

---

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „Niepocieszające wieści z Tulonu i Marsylii spowodują niezawodnie wszystkie rządy, a bez wątpienia i austryacki, do przedsięwzięcia z największym pospiechem zarządzeń prewentywnych. C. k najwyższa rada sanitarna odbyła też dzisiaj (w sobotę dnia 28 b. m.) posiedzenie, dla ustanowienia potrzebnych zarządzeń. Odpowie ona gorącym życzeniom całej ludności, jeśli, odkładając na bok wszelkie względy, każe poddać dokładnemu zbadaniu i ścisłej desinfekcyi wszystkie przesyłki pochodzące z Francyi, niemniej nadchodzące ztamtąd pociągi. Wobec względnie małego rozmiaru ogniska zarazy, nie mamy wprawdzie w Austryi powodu do większych obaw, gdyż oprócz tego, zasłania nas także policya sanitarna Niemiec, Szwajcaryi i Włoch, pomimo to pożądane są jak najsurowsze środki ostrożności a te zostaną niezawodnie zaprowadzone".

Dzienniki donoszą, że rząd austryacki wysłał profesora uniwersytetu wiedeńskiego, słynnego specyalistę w epidemiologii, dr. Drasche do Tulonu, aby na miejscu poczynił badania nad charakterem panującej tam zarazy.

Parlament niemiecki po przyjęciu w trzeciem czytaniu ustawy o zabezpieczeniu robotników, dalej ustawy akcyjnej, ustawy o zaopatrywaniu rodzin po urzędnikach wojskowych i marynarki, wreszcie po unieważnieniu wyboru posła polskiego Szczanieckiego. został zamknięty przez ministra Böttichera. W ten sposób nie załatwiono pomiędzy innemi przedłożenia o subwencyonowaniu parowców zamorskich, ustawy o podatku stemplowym, wreszcie wniosku koła polskiego o częściowem równouprawnieniu języka polskiego z językiem niemieckim w sądach i administracyi.

Skupczyna serbska została przedwczoraj zamknięta mową tronową, odczytaną przez samego króla.

Król Milan dopiero jutro opuszcza Nisz i uda się wprost do Belgradu.

Do *Wiener Allg. Ztg.* telegrafują z Petersburga: *Moskowskija Wiedomosti* oskarżają wprost agitatorów rewolucyjnych, że oni głównie starali się wywołać zaburzenia przeciw żydom. W Petersburgu, Moskwie, Wilnie i Warszawie odkryć miano spółki zbrodnicze podpalaczy, którzy domy swoje asekurowali zbyt drogo, ażeby je następnie własną ręką podpalać.

Z Francyi dochodzą coraz smutniejsze doniesienia o rozszerzaniu się epidemii, której nie chcą wprawdzie przyznać charakteru cholery azyatyckiej, ażeby nie wywoływać większego popłochu, a która jednak z zarządzeń przedsiębranych przez lekarzy okazuje się w istocie nader zabójczą. Według najświeższych relacyj zaraza przeniosła się już za obręb miasta Tulonu do pięciu wsi, Z kasy oszczędności zażądano w jednym dniu zwrotu 300.000 franków. Wzmaganie się epidemii paraliżuje także ruch wszelki; w Tulonie większa część lokali publicznych zamknięta pomiędzy Tulonem a stolicą ruch utrudniony, w przemyśle następuje także stagnacya, z miasta uciekają nawet robotnicy. W Marsylii pokazały się już także pierwsze zwiastuny epidemii, donoszą ztamtąd o dwóch wypadkach, w których władza sanitarna kazała bezzwłocznie pochować zwłoki zmarłych po szczelnem zamknięciu trumien.

O podjęciu na nowo kroków wojennych w Tonkinie pod Langson, donoszą z Haifong do *Temps*: Przeciwko nieprzyjacielowi rozpoczęto akcyę z całą energią. Liczba rannych wynosi 95, pomiędzy niemi ciężko ranny jeden z kapitanów marynarki. Dowództwo objął generał Négrier, ale pochód wojsk francuskich jest bardzo utrudniony z powodu gorzystej okolicy, poprzerzynanej licznemi potokami, które w skutek deszczów wezbrały mocno.

Poseł francuski Patenôtre otrzymał rozkaz zażądania od rządu chińskiego natychmiastowej satysfakcyi, w przeciwnym bowiem razie eskadra admirała Courbeta przedsięweźmie środki represyjne. Minister marynarki wysłał rozkaz do arsenału w Tulonie, ażeby dwa statki transportowe zostały przygotowane, na wszelki wypadek, do podróży do Chin.

W Algierze przeznaczono 25.000 franków na oszyszczenie miasta. Lugduńska rada municypalna przeznaczyła na ten sam cel 18.000 franków.

We włoskiej Izbie deputowanych przyszło na sobotniem posiedzeniu, przy okazyi rozpraw nad odnowieniem francusko-włoskiego traktatu marynarki, do gwałtownego starcia pomiędzy deputowanym Crispim a ministrem spraw zagranicznych Mancinim. Crispi zrobił kilka uwag o potrzebie ochrony handlu włoskiego przed nadużyciami Francyi i zapytywał, czy ministerstwo nie myśli zerwać z polityką upokarzającą Włochy. Mancini odparł rozdrażniony, iż nic niewie o upokorzeniach polityki zagranicznej, chyba, że Crispi żąda polityki awanturniczej i prowokacyjnej. Crispi zastrzega się, jakoby polityka przezeń zalecana była systematycznie prowokującą. Następnie krytykuje nader namiętnie zagraniczną politykę Włoch i przymierza z mocarstwami, twierdzi, że Anglia lekceważy, a Francya uciska Włochy w Afryce, a my, kończy, pozwalamy na to, że robią z nas pośmiewisko. Mancini w replice swej odpowiada, że namiętność i gniew przeciw gabinetowi posuwa Crispi tak dalece, iż zaczyna chwalić politykę Burbonów. Minister jest przekonany, że większość Izby potrafi wymierzyć sprawiedliwość wobec tej przesady i namiętnych wycieczek. Crispi w pośród wrzawy całej Izby, protestuje, poczem odnowienie traktatu przyjęte zostaje 158 głosami przeciw 73.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 czerwca. Dzisiaj rano umarł generał broni hr. Nobili.

Berlin, 29 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby zarządy koleji żelaznych miały przedsięwziąć nadzwyczajne środki ostrożności, w czasie podróży letnich cesarza Wilhelma.

Kronstadt, 29 czerwca. Wczoraj po południu car, carowa i księżna Edynburgska wyjechali z Peterhofu na trzech jachtach dla zwiedzenia floty fińskiej.

Paryż, 29 czerwca. Wczoraj po południu zaszedł tylko jeden wypadek cholery w Tulonie. Natomiast w Marsylii umarło wczoraj na cholerę cztery osoby.

Tulon, 29 czerwca. Od wczorajszego wieczora do dzisiaj zrana umarło na cholerę cztery osoby.

Marsylia, 29go czerwca. Stan zdrowia jest dobry. Ani w nocy, ani dzisiaj rano nie zaszedł żaden wypadek śmierci na cholerę.

Londyn, 29 czerwca. Według doniesienia *Observera*, projekt angielski dla uregulowania finansów egipskich został wczoraj doręczony delegatom na konferencyi. Główne jego punkta są następujące: Redukcya procentów od długu zunifikowanego na $3^1/_2$, a od długu uprzywilejowanego na $4^1/_2$, Funkcyonowanie kasy amortyzacyjnej dla uprzywilejowanego długu zunifikowanego zostaje zawieszonem. Procenta od obligacyj kanału suezkiego, znajdujących się w rękach rządu angielskiego, ulegną redukcyi w wysokości $^1/_2$ lub $^3/_4$ %. Rząd angielski da lub poręczy zaliczkę w sumie ośmiu milionów szterlingów na opędzenie innych kosztów. Pożyczka ta będzie miała pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi. Podatki egipskie zostaną zredukowane o trzy i pół do czterech milionów szterlingów.

Rozłucz, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na drodze Sambor-Turka przeszkody w komunikacyi już usunięte. Zagrożone części gościńca poczęto ubezpieczać prowizorycznie.

Kraków, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) W tej chwili zaczynają się wybory z I koła (inteligencya). Walka doszła do punktu kulminacyjnego; rogi ulic pokryte plakatami, prawdziwie po amerykańsku Istnieją 3 listy, mianowicie lista komitetu, o której telegrafowałem, lista *Nowej Reformy*, na której znajduje się jej redaktor i Asnyk i lista mięszana. Leon Chrzanowski znajduje się na wszystkich listach. O 11 odbędzie się konferencya prezesów Rad powiatowych. Marszałek krajowy przybywa dziś kuryerskim pociągiem.

Wiedeń, 30 czerwca. Niższo-austryackie Namiestnictwo wydało do magistratu reskrypt, według którego, w razie niebezpieczeństwa cholery, mają być zarządzone te same środki ostrożności, jakie w roku zeszłym z powodu cholery w dolnym Egipcie przez Ministerstwo spraw wewnętrznych polecone i w pismie Namiestnictwa do magistratu wyszczególnione zostały.

Wiedeń, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) Ogłoszone zostały właśnie taryfy dla linii kolei skarbowych: Oświęcim-Podgórze i Grybów-Zagórz. Taryfy te są znacznie niższe niżeli taryfy kolei prywatnych, a to nietylko dla osób, lecz i dla towarów.

Niemniej kolej Karola Ludwika wydała już taryfę osobową i towarową dla nowej linii Jarosław-Sokal.

Marsylia, 30 czerwca. Wczoraj wieczorem, o godzinie szóstej, skonstatowano, iż od 24 godzin tylko dwie osoby zmarło na cholerę. W szpitalu nikt nie zachorował. Śmiertelność w ogóle nie przekracza zwykłej cyfry przeciętnej.

Marsylia, 30go czerwca. *Agence Havas* donosi: Ostatniej nocy było pięć wypadków śmierci z cholery.

Marsylia, 30 czerwca. Wczoraj skonstatowano, że w przeciągu 36 godzin, dziesięć osób zachorowało na cholerę.

Tulon, 30 czerwca. Wczoraj na szesnaście wypadków śmierci, siedm było z powodu cholery.

Rzym, 30 czerwca. Stan zdrowia osób, które zachorowały w Ventimiglia, jednakowy. Dla francuskich proweniencyj, idących drogą lądową Ventimiglia-Cuneo, nakazano pięciodniową kwarantannę.

Italie donosi, że mgr. Rinaldini ma zostać nuncyuszem w Brukseli.

Algier, 30 czerwca. Z powodu niesnasek, wybuchłych wśród powołanych do poboru, zaszły tu antisemickie, krwawe zaburzenia. Wiele domów żydowskich zrabowano. Spokój już przywrócony. Sprawców uwięziono.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie). z dnia 30 czerwca 1884.

Barometr 734.71mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.0°C. Psychrometr wilgotny 15.1°C. Prężność pary 12.2mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 5. Wiatr El. Ozon 7.

Temperatura powietrza 12.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.31mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.6°C
Najniższa temperatura w nocy 13.9 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 11.2mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' \; \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 1 lipca 1884

E. $= + 3^m\ 37,^s_{76}$. $\Theta_0 = 6^h\ 39^m\ 30,^s_{58}$.

Zachód słońca 30go czerwca o 8h. 10m., 4; wschód o 15h. 56m., 7.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 9h 9,m 12; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h. 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 czerwca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{64}$	$729,_{79}$	$730,_{77}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$15,_{0}$	$14,_{7}$	$16,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$13,_{4}$	$14,_{4}$	$14,_{9}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_{5}$	$12,_{0}$	$11,_{8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	83	97	86
Stan nieba.	10	10	5
Kierunek wiatru.	ne.	e.	ne.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $2,^{mm}_{3}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 16_{5}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $8,_{4}$.			

(N B. 30/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 1/7).

Przy wietrze przeważnie wschodnio-południowym, niebo w części zamglone, powietrze się ociepla, pogoda niepewna.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu p[ociąg] mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o go[dz. …] min. 20 pociąg omnibusowy, wiec[zór] o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany [o] godz. 10 min. 56 przed poł. pocią[g lo]kalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny [...]ski, o godz. 10 min. 26 wieczór p[ociąg] pospieszny, o godz. 12 min. 57 po[…] pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 [...] i o godz. 4 min. 10 po południu p[ociąg] mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano [po]ciąg pospieszny, o godz 5 min. 32 [po] poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. [...] wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 [min.] 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. T. hr. S[...]dnicki z Wiednia. M. Baron Błożowski z [...]wosiółek W. Gniewosz z Kontów. B. K[...]szewski z Frysztaka. W. Niezabitowski z Łan[...] K. Ochocki z Białobóżnicy. I. Rosenstock [z] Skałata. H. Münter z Waniowa.

Hotel Europejski

Pp. F. Bartmański z Tadania. I. Bo[...]kowski z Zaleszczyk-małych. Dr. K. Marm[o]rosz z Kołomyi D. Antoniewicz z Kołomy[i] W. Stawiarski z Jedliczego.

Hotel Angielski

Pp. A. Wilczyński z Strzałkowa. W[.] Traczewski z Czarnoszowic. K. Traczewski [z] Meduchy K. Menzel z Niskołyz. Dr. A. Pul[...]man z Sambora O. Szwarc z Wadowic.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 czerwca 1884.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	282 50	286 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 —	190 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297 50	301 50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248 —	253 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 65	100 65
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 65	100 65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 75	87 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 75	98 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 70	100 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 —	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 —	103 25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 69	5 79
Napoleondor	9 65	9 75
Półimperyał	9 91	10 2
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 21¼	1 23¼
100 marek niemieckich	59 35	60 05
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.05	80.20
luty-sierpień	80.05	80 20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.90	81.10
kwiecień-październik	80.95	81.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125 —	126. —
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144 25	144 75
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.35
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.50	95.70
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.15	102.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.30	101.30
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.25	109 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.40	300.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	829 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	553.—	555.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.75	234 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2514 —	2518 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282.75	283.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315. —	315.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.25	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 25	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.70	102.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.25
z r. 1867	100.85	101.10
z r. 1868	99.10	99.30
z r. 1872	99.40	99 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.50	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.90	7 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29 50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	
Londyn za 10 ft. szt.	121 85	12[illegible] —
Paryż za 100 fr.	48.40 —	48.45 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.76.—	5.78.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69 50	9.70 50
Rossyjski imperyał	9.95 —	9 9[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 28 czerwca 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	05
„ „ „ w srebrze	81	20
Renta w złocie	102	15
5 prc. austr. renta marcowa	95	60
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	297	30
Londyn	121	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4650. (4183)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach w sporze sumarycznym Dyrekcyi ck. uprzw. galic. Zakładu kredyt. włość. przeciw Dmytrowi i Juliannie Latyczewskim z Bohorodczan zapozwanym o zapłacenie 28 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. i reszty kapitału w kwocie 6 zł. 32 ct. a. w. z pn. zawiadamia zapozwanego, iż dla ich niewiadomego obecnego miejsca pobytu ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. Jana Tyszeckiego z Bohorodczan i temuż doręczono wydany w powyższej sprawie wyrok z dnia 23 kwietnia 1883 l. 2760.

Wzywa się niniejszem zapozwanych, aby kuratorowi dowody swoje komunikowali lub wskazali sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 czerwca 1883

L. 38.683 (4198 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13 bm. l. 19832 zarządzoną została reambulacya celem urządzenia wodociągu dla stacyi Limanowa linii Żywiec-Nowysącz galic. kolei transwersalnej i że z tego powodu wyłożone będą wykazy gruntów w tym celu zająć się mających z dotyczącemi planami w urzędzie gminnym w Sowlinach przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w Limanowskiem ck. starostwie albo też przy komisyi która się odbędzie w dniu 19 lipca rb. o godzinie 9 przed południem w Sowlinach.

Lwów, dnia 22 czerwca 1884.

L. 7320. (4113 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek podania gminy Podhorce, uchwałą z dnia 23 grudnia 1882 l 10171, polecono urzędowi hipotecznemu, ażeby na karcie stanu majątkowego wykazu hipotecznego Czyszki zanotował, że na prośbę gminy Podhorce o oddzielenie parcel gr. 4036/30 i 4036/31 na tej karcie w pozycyi 81 i 82 poszczególnionych, postępowanie konwokacyjne wdrożono, zarazem zawezwano osoby, na rzecz których prawa rzeczowe na dobrach Czyszki są zapisane, ażeby przeciw zamierzonemu przez gminę Podhorce na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 28 czerwca 1878, tudzież deklaracyi Dominika i Antoniny br. Kapri z dnia 28 listopada 1881 odłączeniu w stanie wolnym od ciężarów ze stanu majątkowego dóbr Czyszki, parcel gr. 4036/30 i 4036/31 zarzuty swe w przeciągu 45 dni do sądu tutejszego tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, iż na oddzielenie zezwalają i praw swych pod względem oddzielić się mających parcel 4036/30 i 4036/31 się zrzekają z chwilą, w której hipoteczne odpisanie takowych z wykazu dóbr Czyszki nastąpi.

Uchwałę tę dla małoletniego Grzegorza Włodzimierza Jarosławskiego doręcza się do rąk kuratora adw. dra Ludwika Heynego z zastępstwem przez adw. dra Abdona Mijakowskiego ustanowionego, oraz wzywa się niniejszym edyktem ojca i prawnego zastępcę tego małoletniego, niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Tadeusza Władysława tr. im. Jarosławskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora się zgłosił, lub też sam albo przez innego zastępcę celem przestrzegania praw wspomnionego małoletniego odpowiednich środków użył, gdyż wyniknąć mogące niekorzystne skutki, jemu przypisane będą.

Złoczów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 4027. (4163)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Eber Glaser, handel drzewa w Żabiu“ wciągniętą została.

Kołomyja, 1 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 4116. (4172)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wypyski, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszow posiadania, mogą być wnoszone do dnia 15go lipca 1884.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany, dnia 26 czerwca 1884.

L. 2208. (4141)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Białej w dniu 7 lipca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Maków, 21 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 7543. (4119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności nr. 26/32 w Nadyczu położonej, wedle wyk hip. l. 25 księgi gruntowej dla gminy Nadycze zapisanej, Tańka Orłowskiej względnie tejże masy spadkowej własnej na rzecz Borucha Hermelina pto 150 zł. aw. zpn. się odbędzie.

Cena wywołania 620 złr., wadyum 62 zł. aw. Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem strony, c. k. uprzyw. gal. Zakład kredyt. włośc. ck. prokuratoryę skarbu, ck. urząd podatkowy Żółkiew i wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po 1 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza i dalsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego niniejszem kuratora c. k. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie, się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 19 sierpnia 1883.

L. 5434. (4104 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Chaji Schaller dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 fl. i 10 fl. a. w. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Baltazara i Maryi Zaleskich własnej, pod lk. 370 w Kołomyi na przedmieściu kuckiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dwóch na dzień 18 lipca i 22 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10tej przedpołudniem wyznaczonych terminach, że ponowna realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 205 fl. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 20 fl. 5 ct a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rascha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 czerwca 1884.

L. 6208/3775. (4122 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Leiby Bomse w kwocie 270 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 60 w Warwarzyńcach położonej wedle wyk. hip. nr. 118 Józefa Kalińskiego własnej dnia 10 lipca, 31 lipca i 21 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2380 zł.

Wdyum 238 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusdowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla, dnia 29 lutego 1884

L. 2629. (4115 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie rozpisuje na rzecz Mojżesza Buksbauma celem zaspokojenia kwoty 257 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 155 w Jasienicy Jana Szymańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 1 sierpnia, 5 września i 24 października 1884 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł.

Wadyum wynosi 46 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków, można przejrzeć w tusdowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, 6 czerwca 1884.

L. 3321. (4105 3—3)

C. k. sąd obwodowy odbędzie w dniu 20 sierpnia, 24 września i 22 października 1884 o godzinie 10 rano sprzedaż sum 6000 zł. i 5300 zł. aw. z przyn. na $^1/_4$ Oświęcima Babice i Broszkowice Dom. 359 pag. 39. 40 n. 51. 54 on. intabulowanych na trzecim terminie poniżej takowej.

Wadyum 10/100 akta w registraturze.

O tem zawiadamia wierzycieli, którzyby po 26 kwietnia 1884 na hipotekę tych sum weszli, lub którymby teraźniejszej lub przyszłych uckwał nie doręczono przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 17 maja 1884.

L. 4128. (4133 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie pozostałej z większej pretensyi 920 zł. zpn. reszty 668 zł. 44 ct. zpn. egzekucyjną licytacyę 7/12 części pierwszych dwóch południową stroną do gościńca cesarskiego przypierających stajań będących częścią parcel gruntowych l. 2614, 2615 i 2616 z realności pod lk. 173 w Przemyślu na Zasaniu wyłączonych do spadkobierców Pawła Adamcia należących w dwóch terminach a to dnia 11 sierpnia i 12go września 1884 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 215 złr. 83$^1/_2$ ct., wadyum wynosi 21 zł. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania znajduje się w tusędowej registraturze.

O tem zawiadamiamy chęć kupienia mających, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 marca 1884 na sprzedać się mających przedmiotach jakiekolwiek prawa nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakichkolwiek powodów doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwok. dr. Waygarta i przez edykta.

Przemyśl, 21 maja 1884.

L. 8630. (4138 2—3)

Dnia 12 sierpnia i 16 września 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Wolfa Koruhabera przeciw Michałowi Mazur pto 32 zł. i 56 złr. w a. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu jednej niepodzielonej połowy czterech niwek pod l. 52 a obecnie pod poz. 676 i 677 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Na tych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej 225 złr. w. a., wadyum 10 prc takowej.

W razie niesprzedania na pierwszych dwóch terminach wyznacza się termin na dzień 30 września 1884 o godzinie 10 rano do ułożenia lżejszych warunków.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Wohllerner w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 5 maja 1884.

L. 2924. (4139 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie ogłasza, iż w dniach 23 września i 21 października 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż fizycznie niewydzielonej połowy realności pod l. k. 20 w Ostrowach tuszowskich położonej dawniej Joachima Sudoła obecnie nieobjętej masy spadkowej Maryanny Sudoł własnej na rzecz Jetty Lauffer o 103 ł. wa zpn. za cenę szacunkową 132 zł. 50 ct. wa. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 13 zł. 25 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Kolbuszowa, 19 maja 1884.

L. 5437. (4140 2—3)

Celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 25 w Kopyczyńcach nietabularnej szacowanej na 400 złr. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż tejże dnia 15 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1884 o godzinie 10 rano.

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł., resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądów.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 27 grudnia 1883.

L. 4331. (4135 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w celu wydobycia resztującego kapitału 24.386 złr. 18 ct., przez Zdzisława Krynickiego galic. Towarzystwu kredyt. ziemsk. we Lwowie dłużnego, przedsięwziętą będzie na dniu 6 listopada 1884 i na dniu 10 grudnia 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Krynica, na imię Zdzisława Krynickiego zapisanych.

Cena wywołania wynosi 53 250 złr. a.w. Każdy z licytujących winien złożyć przed licytacyą wadyum w kwocie 5.325 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. Kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austr węg. Banku, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych.

Gdyby dobra te w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania sprzedane nie zostały, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 grudnia 1884, 10 godzinę rano.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem się z życia i miejsca pobytu nieznanych Mikołaja Świeżawskiego, Jana Dolskiego, Abrahama Silbersteina, Oswalda Zacha, Chaima Fischera, Perlę St-uer, Bazylego Krynickiego dalej Jana Zalewskiego, Szulima Frieda, Antoniego Łuckiego i Piotra Deforta, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 28 marca 1884 hipotekę na tych dobrach nabyli, przez kuratora adw. dra Budzynowskiego, z zastępstwem adw. dra Pawlińskiego i przez edykta zawiadamia. Sambor, 27 maja 1884.

L. 2074. (4136 1—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności E. (Efroimowi) Scharfowi w sumie 100 złr. w. a. z pn. przyznanej, dozwolił przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 416 w Wadowicach położonej, wyk. hip. 601 ks. gr. objętej, dłużniczki Teresy Świderskiej własnej.

Sprzedaż odbędzie się w trzech terminach w tutejszym sądzie dnia 4 września, 2 października i 6 listopada 1884 o godz. 10 z rana, przy których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, na trzecim terminie także poniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 2.940 złr. 50 ct.

Wadyum 295 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 1 maja 1884 na hipotekę realności przedmiotem sprzedaży będącej weszli, tudzież którymby uchwała licytacyjna lub w przyszłości zapaść mająca wcześnie, lub też z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora ad actum, którego się w osobie pana adw. dra Marka, ze substytucyą p. adw. dra Daniela niniejszem ustanawia, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" równocześnie się zarządza.

Wadowice, dnia 24 maja 1884.

L. 9101. (4137 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Ruchli Singer w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 sierpnia, 9 września i 13 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Matwija Szykieta własnej, w Popławnikach pod l. k. 40 położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, wyk. hipot. l. 58 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.505 złr.

Wadyum 150 złr. 50 ct.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia, a dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 15 lutego 1883 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego, prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya tą sprzedaż zarządzająca, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 30 grudnia 1883

L 20601. (4177 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Aleksandrowi i Katarzynie małż. Wysoczańskim pto 444 złr. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 sierpnia, i 18 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 668$^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 15, pag. 134, n. 9 haer. Aleksandra i Katarzyny małż. Wysoczańskich własnej, na którychto terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1.600 złr. w. a. lub przynajmniej za takową sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 160 złr. a. w.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Piotra Uhrynowicza, Anny Uhrynowicz, Dymitra Cielecкiego, Grzegorza Łajewskiego czyli Zajewskiego i Maryanny Łajewskiej czyli Zajewskiej, tudzież dla tych, którzyby po dniu 19 grudnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały w sprawie tej wydane z jakiejkolwiekbądź przyczyny wcześnie, lub w cale doręczone być nie mogły, mianowany został kuratorem adw. dr. Krówczyński, a adw. dr. Bliziński jego zastępcą.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 5150. (4171 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie ogłasza, iż w dniach 23 września, 21 października i 25 listopada 1884 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 4 subr. 47 w Ostrowach tuszowskich położonej, wedle wyk. hip. 4 Antoniego Kusika własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 91 złr. 52 ct. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 250 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 18 stycznia 1884.

L. 4618. (4145 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sądowych i egzekucyjnych w łącznej kwocie 82 zł. 34 ct. w. a. Ofenie z Rodaków Hałatyn przyznanych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 lipca, 28 sierpnia i 25 września 1884 każdym razem o godzinie 9tej rano przymusową przetargową sprzedaż sum 100 zł. i 90 zł. wa. w stanie biernym poz. 1 realności w Dobrzanach położonej objętej wyk. hip. l. 223 dla dłużnika Onyszka Łysego zaintabulowanych a kosztom powyższym za hipotekę służących.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 190 zł. wa., zakład wynosi 19 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sumy te tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim zaś także i niżej ceny nominalnej sprzedane zostaną.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższych samach po dniu 28 czerwca 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 22 maja 1884.

L. 1642. (4170 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Atanazemu Czabanowi pto 80 zł. aw. dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1884 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 426 księgi gruntowej dla gminy Żółtańce się odbędzie.

Cena szacunkowa 90 zł., wadyum 9 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 18 marca 1884.

L. 1641. (4169 1—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Kulikowie odbędzie się dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1884 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Senia Kaszuby w Żółtańcach objętej wyk. hip. 78 księgi gruntowej dla Żółtaniec.

Cena szacunkowa 1840 zł. a. w., wadyum 184 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 18 marca 1884.

L. 5854. (4168)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1884 o godz. 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym dobrowolna publiczna sprzedaż realności do masy spadkowej po Janie Zubrzyckim należącej składającej się z parc. bud. l. 247/3 i parc. gr. 468/2 i 469/1 ciało hipot. l. wyk. 697 w Żółtańcach stanowiącej.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 350 zł. aw., wadyum wynosi 10 prc. takowej.

Realność ta zostanie na powyższym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 12 listopada 1883.

L. 972. (4166 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Pelzmana w kwocie 40 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 18 sierpnia i 15 września 1884 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż niehipotecznej realności pod lk. 100 w Zagorniku położonej Jakóba Romańczyka i masy spadkowej śp. Maryanny Romańczykowej własnej z tem, że na tych terminach sprzedaż niżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

W razie niesprzedania rzeczonej realności wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 13go października 1884. Cena szacunkowa 415 zł., wadyum 41 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby nchwała licytacyę dozwalająca doręczoną nie została, ustanowiono adw. dr. Daniela w Wadowicach na wypadek przedaży powyższej realności, wyznacza się celem wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna termin na dzień 17 listopada 1884 o 9tej rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na tej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na termi nie nie stanęli i wierzytelności swoich nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidalne kollokowane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 4 marca 1884.

L. 5270. (4173 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Efroima Lorenza w ilość 62 zł. 66 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużnika Błażeja Gry ciała hipotecznego wyk. hipot. pod l. 10 gminy katastralnej Bojanice objętego na 455 zł. ocenionego w dniach 19 sierpnia 23 września i 21go października 1884 zawsze od godziny 10tej przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 45 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można nieruchomość tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wykaz hipoteczny i ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal, 6 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 17060. (4102 3—3)

Konkurs na posady ekspedjentów:

1) Przy c. k. urzędzie pocztowym w Krechowie, w powiecie Żółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami;

Płacy za służbę pocztową w kwocie 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 40 zł. i ryczałtu 240 zł. za posłańca dziennego do Żółkwi i na powrót i

2) przy c. k urzędzie pocztowym w Wiśniowczyku w powiecie Podhajeckim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 80 zł. i ryczałtu 500 zł. za dzienne jazdy do Chmielówki.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 czerwca 1884.

L. 1021. (4156 1—3)

Celem zapewnienia izraelickiej młodzieży szkolnej, uczęszczającej do 4-klasowej szkoły ludowej etatowej męskiej i 2-klasowej szkoły ludowej etatowej żeńskiej w Myślenicach, należytego i skutecznego pobierania nauki religii mojżeszowej, ogłasza się niniejszem w myśl rozporządzenia Wysokiej c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie z dnia 31 marca 1884 l. 4067 i powziętej w dniu 5 czerwca 1884 uchwały c. k. okręgowej Rady szkolnej, konkurs na utworzyć się mającą zacząwszy od dnia 1 września 1884 nadetatową posadę tymczasowego nauczyciela religii mojżeszowej przy rzeczonych szkołach ludowych.

Nauczyciel ten będzie miał obowiązek za uiszczanem z funduszów dotyczących mieszkańców izraelickich rocznem wynagrodzeniem w kwocie 200 złr. w. a., udzielać naukę religii mojżeszowej w przepisanej planem nauki liczbie godzin.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci, winni prośby swoje najdalej do dnia 31 lipca 1884 c. k okręg. Radzie szkolnej w Myślenicach przedłożyć i dołączyć dokumenta udowadniające cały przebieg życia, należyte wykształcenie i uzdolnienie, oraz dokładną znajomość wykładowego języka polskiego.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Myślenicach, dnia 13 czerwca 1884.

Kuratele.

L. 26763. (4149 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dla chorej na umyśle Leonardy z Przyz Przybylskich Roth, w miejsce dotychczasowego kuratora Ferdynanda Roth, p. Zygmunt Arnold kuratorem zamianowany został.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 2263. (4130 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Błażej Stolarz, włościanin z Wilczej woli, marnotrawcą uznany został, i że mu kuratora w osobie Piotra Stolarza, z Wilczej woli dodano.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, 26 maja 1884.

L. 2917. (4184 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k sądu obwodowego Tarnowskiego, Kazimierz Żurad z Srebni, marnotrawcą uznanym został. Kuratorem jego jest Józef Lubaś z Srebni.

C. k. sąd powiatowy

Jasło dnia 2 maja 1884.

L. 6218. (3741 3—3)

Sokalski c.k. sąd powiatowy uznał Wasyla Marcyniuka ze Steniatyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Andrucha Jakóbiaka.

Sokal, dnia 28 maja 1884

Upadłości.

L. 16075. (4129 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Klugera, nieprotokołowanego właściciela handlu galanteryjnego w ul. Grodzkiej l. 18, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Ludwika Korytowskiego, c. k. radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy, pana adw. dr Wilhelma Dadleza, z substytucyą pana adw. dr. Bolesława Czernego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 lipca 1884 o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 25 sierpnia 1884 w ck. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk., u nikając szkodliwych skutków, prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 września 1884 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 24 czerwca 1884.

L. 128/kk. (4157)

Celem oznaczenia wysokości wynagrodzenia za czynności zarządcy masy rozbiorowej E. Verständiga, naznaczam termin na dzień 9 lipca 1884 o godzinie 4 po południu.

O czem wierzycieli masy rzeczonej zawiadamiam.

W Tarnowie, 23 czerwca 1884.

C. k. sąd obwodowy

Komisarz konkursowy

L. 63|kk. (4158)

W sprawie postępowania krydalnego do majątku Mirl Sobel, wyznaczam w ślad § 123 P. k. termin do dodatkowej likwidacyi pretensyi, na dzień 1go sierpnia 1884 godzinę $3^1/_2$ po południu, na który wierzycieli krydy wzywam.

Tarnów, dnia 17 czerwca 1884.

C. k. sąd obwodowy.

Komisarz konkursowy

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5127. (4187 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż spółka zarobkowa i gospodarcza, zarejestrowana pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Załuczu, nad Czeremoszem", w skutek uchwały jeneralnego Zgromadzenia z 21go maja 1884 rozwiązana została.

Z Rady ck. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 28 maja 1884.

L. 11291. (4132 1—3)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Wolf Werbel", której używać tenże będzie, jako właściciel handlu towarów mięszanych w Czernichowie, podpisując takową: „Wolf Werbel".

Kraków, 6 czerwca 1884.

L. 13099. (4049 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Ferdynanda Gauer o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 8 w Augustdorfie, przysiołku miasta Śniatyna, w Śniatyńskim powiecie sądowym i w Śniatyńskiej gminie podatkowej położonej, składającej się, z parceli budowlanej nr. 1641 i z parcel gruntowych nr. 1883/2, 1883/3, 1999, 2088, 3183 i 5009, c. k. sąd powiatowy w Śniatynie poleca, by wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu bierzego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Śniatynie swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnosząće się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 3868. (4055 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, jako trybunał handlowy zawiadamia Abrahama Marguliesa z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na dniu 17 czerwca 1884 l. 3868 Hirsch Strižower wniósł pozew o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 500 złr. ex maiori 600 złr w. a. w skutek czego nakaz zapłaty 500 złr. w. a. z pn. został wydanym.

Dla tego więc nieobecnego w tym sporze p. dra Koppla z zastępstwem dra Fechtdegena kuratorem ustanowiono i zaleca się Abrahamowi Marguliesowi, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1884.

L 26487. (4050 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 czerwca 1884 do l. 26487 wniosła firma Hübner et Hanke przeciw spadkobiercom ś. p. Teodora Eliaszewicza: Ignacemu Eliaszewiczowi, Wiktoryi Koneeznej, Maryannie Czapla, Franciszce Reizek, tudzież Franciszkowi i Józefie Tymińskim pozew o ekstabulacyę kosztów sądowych w kw. 5 zł. i 6 zł. 72 ct. w. a., tudzież kosztów egzek. wraz z odmownym ustępem uchwały do l. 58668/64 na częściach realności l. 157 m. we Lwowie ciążących, na który to pozew wyznaczono termin dzie więdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Horwath kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 26192. (4047 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego, w czyjemby posiadaniu znajdowała się książeczka wkładkowa galic. kasy oszczędności we Lwowle nr. 4497 na imię Jana Radowicza wystawiona, a na łączną kwotę 300 złr. a. w. opiewająca, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej, tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a jej wydawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie. Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 3400. (4118 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę Trojakową i Jana Kantego Trojaka, że w sprawie egzekucyjnej dr. Ksawerego Chrzanowskiego przeciw nim o zapłacenie kwoty 400 z pn., celem doręczenia rezolucyi z dnia 4 marca 1884 l. 1654 dla nich kuratora w osobie Michała Kierca z Czańca ustanowił i wzywa ich, aby celem obrony praw swych z kuratorem się porozumieli, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem sąd tutejszy zawiadomili, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sami sobie przypisaćby musieli.

Kęty, dnia 19 maja 1884.

L. 12527. (4117 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że 13go czerwca 1871 zmarł w Hawłowicach górnych Onufry Chudy z pozostawieniem ustnej ostatniej woli rozporządzenia, a gdy sąd nie zna miejsca pobytu Jana Chudego, wzywa go, by do roku zgłosił i oświadczył się do spadku, inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Marcinem Zając.

Jarosław, 30 grudnia 1882.

L. 3869. (4106 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako trybunał handlowy zawiadamia Abrahama Marguliesa, z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na dniu 17 czerwca 1884 l. 3870, Chane Blaser do tut. sądu wniesła pozew o zapłacenie sumy 300 zł. a. w, w skutek czego nakaz zapłaty 300 złr. a. w. z pn., został wydanym. Dla tego nieobecnego w tym sporze ustanowiono kuratorem dr. Koppla, zastępcą tegoż dr. Fechtdegena, i pierwszemu nakaz zapłaty doręczono.

Zaleca się tedy Abrahamowi Marguliesowi, aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, 19 czerwca 1884.

L. 2823. (4120 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcelego Tyzińskiego, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej, zgłosił się do spadku po ciotce Krystynie Marchewka, dnia 2 kwietnia 1880 w Nowymtargu zmarłej, i po matce Józefie z Reichersdorferów Tyzińskiej, dnia 22 marca 1881 w Tyrawie wołoskiej zmarłej, lub też podał miejsce swego pobytu, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokat. drem. Geislerem w Nowymtargu dla niego ustanowionym.

Nowytarg, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 5765. (4111 2—3)

Na prośbę Leiby Zeilera zawzywa się posiadacza wekslu z daty Sambor 16 stycznia 1884, na 90 zł, przez Szlomę Freund zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez uwidocznienia terminu zapłaty i wekslu z daty Sambor 30 stycznia 1884, na 140 zł. przez Szlomę Freund zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez uwidocznienia terminu zapłaty, na których wystawca nie był uwidoczniony, by te weksle do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, takowe za nieważne uznane zostaną.

Od c. k. sądu obwodowego.

Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 5767. (4109 2—3)

Na prośbę Leiby Zeilera poleca się posiadaczowi wekslu z daty Sambor 6 kwietnia 1884, na 168 zł., przez Jzaka Dukatenzeilera, zaakceptowanego dnia 6 czerwca 1884, w Samborze płatnego i wekslu z daty Sambor 6 kwietnia 1884, na 150 zł., przez Jzaka Dukatenzeilera zaakceptowanego, dni 15 czerwca 1884, w Samborze płatnego na których wystawca nie był uwidoczniony, by te weksle do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu takowe za nieważne uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 17 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

(4128)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 45 der periodischen Druckschrift „Armee- und Marine-Zeitung. Militärische und belletristische Zeitschrift“ vom 19. Juni 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Düstere Schatten“ in der Stelle von „Aber für wie lange?“ bis „Schatten verhängnißschweer verdichten“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. resp. Art. IV des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. Juni 1884.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten Juni 1884, Z. 10341, die Weiterverbreitung der in Graz bei Karl Huber gedruckten Broschüre „Aus den Papieren eines Vertheidigers“ von Dr. Julius Kosjek wegen des Artikels „Die Entdeckung des Vertheidigers in einem Hochverrathsprocesse“ beginnend mit „Am 2 August 1883“ nach den Art. VII und VIII des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14. Juni 1884, ZZ 18587 u. 18684, die Weiterverbreitung der Nr. 159 der Zeitschrift „Narodni listy“ vom 9. Juni 1884 wegen des Artikels „Ze soudni sine. Tiskova pre „Opaskeho Tydenniku“ nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Vylet do Warnsdorfu“ nach §. 302 St. G., ferner der Nr. 160 derselben Zeitschrift vom 10 Juni 1884 (Morgenausgabe) wegen des Artikels „Pozor na Podluodniky!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Juni 1884, Z. 17994, die Weiterverbreitung des 4. Heftes der in Madison-Wies in Amerika erscheinenden Druckschrift „Lucifer“ (vom April 1884) wegen der Artikel „Ein gewesener Priester über das Treiben der Pfaffen .“, „Methodistische Prachtkerls“ und „Unfug mit dem sogenannten Sacrament der Taufe“ nach den §§ 122 b, 302 und 303 St. G., wegen der Artikel „Hinter der spanischen Wand“ und „Nihilisten, Anarchisten, Communisten und Socialrevolutionare gute Christen“ nach § 122 a St. G, wegen der Artikel „Eine Osternerinnerung“ und „Pfaffenskandal und nichts als Pfaffenskandal nach den §§ 122 b und 302 St. G, wegen des Artikels „Noch ein Catholischer Erzbischof . .“ nach den §§ 122 a und 302 St. G, endlich wegen des Artikels „Die schmerzhafte Mutter Gottes“ nach den §§ 122 a und b und 302 St. G., ferner des 5. Heftes derselben Druckschrift (vom Mai 1884) wegen der Artikel „Hinter der spanischen Wand“ (Schluß)“, „Mittheilungen aus dem Klosterleben“ und Pfaffenkniffe“ nach § 302 St. G. wegen des Artikels „Gott“ nach § 122 a St G., endlich wegen des Artikels „Wie die Reliquien der heil. Dreikönige nach Köln kamen„ nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Juni 1884, Z 17964, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 19 vom 10. Mai 1884 wegen der Artikel anderes Land, andere Taktik“, „Von der Wiege bis zum Grab“ „Die Frau in freier Gesellschaft“ und „Das Los der Feiheitskämpfer“ nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Politik und Religion“ nach § 122 b St. G., wegen des Artikels „F. Nicht unterdruckt“ nach den §§ 58 und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels „Der russische . .“ nach den §§ 63 und 64 St G. verboten

---

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht i Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17ten Juni 1884, Z. 4482, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Westbömische Grenzbote“ Nr. 24 vom 14. Juni 1884 wegen des Artikels „Zur Congrua-Aufbesserung“ nach den §§ 302 und 304 St. G., dann wegen des Artikels beginnend mit „Die in den letzten Tagen erfolgten Auszeichnungen“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenie.

L. 4735. (4114 3- 3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana, Filipiny, Klary, Izydora, Leopolda, Adolfa, Gustawa, Berty, Maurycego, Maryi i Natalii Wittmanów, że na prosbę J. Schapiry z Lipnika dozwolono rezolucyą z dnia 16 marca 1868 l. 1519 na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 18 lipca 1862 l. 3233 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 6.000 złr. m. k vel 6.300 złr. w. a. z procentami po 6 prc. od 30 sierpnia 1859 z kosztami sądowemi w kwocie 82 złr. 42 ct. w. a. i dalszemi kosztami sądowemi, na realności położonej w dzielnicy I. pod lk. 225 w Stanisławowie, należącej do masy leżącej Izaaka Wittmana, a względnie do jego spadkobierców, zaś rezolucyą z dnia 15 lutego 1869 l. 1075 egzekucyjnego oszacowania tejże, na realności na zaspokojenie tej pretensyi, i że dla tychże z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana, kuratorem ad actum adw. p. dra Bernarda Ichheisera się ustanawia, któremu powołane rezolucye się doręcza.

Jest zatem rzeczą tychże z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne dostarczyć, lub też innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż w razie przeciwnym szkodę ztąd wynikłą, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 25 maja 1884.

L. 5764. (4110 2—3)

Na prośbę Leiby Zeilera wzywa się posiadacza weksla z daty Sambor 28 kwietnia 1884, na 137 zł., przez Herscha Gottlieba zaakceptowanego, w Samborze płatnego bez oznaczenia terminu zapłaty, na którym wystawca nie był uwidoczniony, by ten weksel do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, takowy nieważnym uznany zostanie.

Od c. k. sądu obwodowego.
Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 5763. (4108 2—3)

Na prośbę Leiby Zeilera zawzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Sambor 15 grudnia 1883, na 67 zł., przez Leibischa Trau zaakceptowanego, w Samborze płatnego bez oznaczenia terminu zapłaty, na którym wystawca nie był uwidoczniony, by do dni 45. od ogłoszenia edyktu rzeczony weksel tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po tym terminie takowy nieważnym uznany będzie.

Od c. k. sądu obwodowego.
Sambor, 17 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 164. (4161)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Luczki, rozpoczną się 7 lipca 1884.

Interesowani mają zgłosić się na miejscu u komisarza hipotecznego.

C. k. komisya hipoteczna.
Kołomyja, 4 czerwca 1884.

L 142. (4162)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Berezów, Bania rozpoczną się 7go lipca 1884.

Interesowani mają się zgłosić na miejscu u komisarza hipotecznego.

C. k. komisya hipoteczna.
Kołomyja, 2 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 4222 (4125 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1539 złr. 57 kr. m. k. czyli 1616 złr. 95 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5.000 zł. m. k. na hipotekę dóbr Janowice, z przyległościami Gierowa czyli Gienowa i Podbrzeże w powiecie tarnowskim położonych, WP. Michaliny Włyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1884.

L. 4251 (4126 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 34.352 złr. 81 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 35.700 złr. a. w. na hipotekę dóbr Pobocz, z przyl. Grabowa i Chomiec w powiecie Złoczowskim położonych, W. Bolesława Komarnickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1883 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 18 czerwca 1884.

L. 9037. (4180)

OGŁOSZENIE.

Gdy komunikacya na uszkodzonej przestrzeni między **Morszynem a Bolechowem** przywrócona została, przeto wznawia się z dniem dzisiejszym przyjmowanie i przewóz towarów na kolei Arcyksięcia Albrechta bez wszelkiego ograniczenia.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

C. k. Zarząd ruchu.

L. 9232. (41 8)

Dostawa nafty.

Dla c. k. kolei Dniestrzańskiej i kolei Arcyksięcia Albrechta rozpisuje się za ofertami na przeciąg jednego roku dostawę około 36.000 kg. nafty.

Oferty opieczętowane, należycie ostemplowane i zaopatrzone w napis „Oferta na naftę“ należy wnieść najpóźniej do 15 lipca 1884 u podpisanego Zarządu ruchu we Lwowie.

Równocześnie należy uiścić wadyum w wysokości 5. prc. wartości oferowanych materyałów przy kasie zbiorowej we Lwowie.

Ceny mają być podane z przystawą do jednej ze stacyj kolei wyż wymienionych, kolei państwowej Tarnów-Leluchów, kolei łupkowskiej, lub Karola Ludwika. Wraz z ofertą należy przesłać i wzory nafty.

Warunki dostawy mogą być przejrzane u podpisanego Zarządu ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 26 czerwca 1884.

C. k. Zarząd ruchu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** z pierwszorzędnych fabryk j. t. Noży stołowych, kuchennych, ogrodniczych brzytew, scyzoryków, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Utrzymuję również po cenach najniższych **Naczynia emallowane i lane żelazne** oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu. alpaki, chińskie srebro, znanej ze znakomitych wyrobów fabryki Berndorferskiej.

Szczególnie praktyczny **metal alpaca**, pozostaje bowiem zawsze biały:

[illegible] łyżek zł. 6.50.

tuzi[illegible]k do kawy zł. 3.30.

Wyborna [illegible] do czyszczenia metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Łańcuszki patentowane do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 15 ct.

Kłódki pojedyncze i **garniturowe** po 6 szt., nadzwyczaj mocne i praktyczne spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej.

Główny skład:

Wieńców grobowych blaszanych bez kwiatów od 90 cnt. do złr. 2.20, z kwiatami blaszannymi od złr. 1.40 do 6 zł. z kwiatami porcelanowymi od zł. 3.50 do 10 złr. — **czarne** w nowym guście z metalowym napisem w około „Spoczywaj w spokoju", złr. 4 i 5.

Kuchni naftowych od złr. 3. doskonałej konstrukcyi prawie niezbędnych dla swej praktyczności.

Samowarów prawdziwie **rossyjskich** fason równy:

na szklanek	6	8	10	14	18
złr.	8	9	10	12	13

fason wazowy cokolwiek droższy, czarki i tace osobno.

oraz

Skład wybornej **Herbaty chińskiej** w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(2846 18—24)

JUL. NAHLIKA we Lwowie

poleca

Wodę na porost włosów

przeciw **wypadaniu** tychże i łuszczenia się skóry, jako **najpewniejszy** środek.

Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta

na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.

Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 36—4)

Ojciec, mający **syna z ukończoną trzecią klasą gimnazyalną**, życzy sobie umieścić go na praktyce w **handlu lub fabryce maszyn.** Łaskawe zgłoszenia pod adresem: poczta Sanok M. Ka M. L. 2 20.

Na świeżem powietrzu w Brzuchowicach, 1 mila od Lwowa między lasem szpilkowym, gdzie oraz i staw do kąpania, są do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią na I piętrze i na dole. — Bliższa wiadomość w handlu korzennym pana Edwarda Kleina we Lwowie w Rynku l. 18. (4147 2-3)

Dr. Anjela

zakład wodoleczniczy w

Zuckmantel

(na Szlązku austryackim)

w najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże.

Użycie elektroterapii, mięsienia i kąpieli igliwijowych.

Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległa.

[4100 4—20]

Konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L.-J. Kubickiego,

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi poleca zawsze (3520 8—12)

Świeżą krowiankę·

Cena fioli lub kostki podwójnej 1 złr. **Szczepienie w Zakładzie**, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godz. 4tej popołud., we Czwartki zaś z cielęcia **bezpośrednio**.

Lwów, ul. Łyczakowska 7.

Prawdziwy

Ser owczy,

(Bryndza.)

W gatunku jak **nikt** we Lwowie dostarczyć nie może, nadeszedł **zupełnie świeży transport** do handlu.

O. T. Wincklera

We Lwowie, Dom narodny.

(4160 2—2)

L. 22. Rynek L. 22.

Pierwszy

sklep od rogu

Znana firma od lat 26.



Poleca w nowo założonym magazynie obuwia własnego wyrobu, dla dam i dzieci, na sezon kąpielowy ze skór: cielęcych, kozłowych, gemzowych, kitowych, hamburgskich i z morskich psów, rozmaite fasony eleganckie i trwałe, a przedewszystkiem, **ceny przystępne.**

Zamówienia w miejscu, jakoteż i na prowincyi, wykonuje w jak najkrótszym czasie, podług najnowszej mody. **Obuwie niedogodne przyjmuję na powrót.**

Z szacunkiem

Jan Arbaszewski.

(4148 2—2)

L. 916. (4155 2—3)

KRYNICA.

Między Tarnowem a stacyą Muszyna-Krynica, kursują 3 pociągi dziennie, bez przerwy, jak dotąd.

Także dojazd od dworca w Muszynie do Zakładu w Krynicy w zupełnie dobrym stanie.

Obecnie pogoda utrwaliła się — codzień cieplej.

Spustoszeń przez powódź Krynica nie ucierpiała żadnych.

Stosunki zdrowotne pomyślne.

Ruch gości codzień więcej ożywiony.

C. k. Zarząd zakładu zdrojowego.

Krynica, 27 czerwca 1884.

Sokołowski.

Un Français

désire passer les vacances à la campagne aupres de jeunes gens. S'adresser à **M. Brulard**, place de l'Académie 2, à **Léopol.** (4146 2-3)

Zawałów

zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja

położony w okolicy szwajcarskiej, ma urządzenia najlepsze, kuchnię własną wyborową, i przyjmuje chorych za porozumieniem listownem. Rheumatyzmy, słabości nerwowe, cierpienia kobiece, wszystkie katary etc. leczą się tu z najlepszym skutkiem. Poczta w miejscu, telegraf w Podhajcach.

(3853 5—3)

Nie ma już Moli!!

Bo Fenilin, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępiania moli wraz zarodkami. — Flakon 60 cnt.

Papier ochraniający futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli. — Sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe, są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. — Kl. 3 złr.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce Chemiczno-Kosmetycznej,

J. Ihnatowicza.

Ul. Kopernika Nr. 3. we Lwowie, w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(2845 9—?)

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka 24 metry = 40 łokciom polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40,

łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(3219 4-6)

!Düsseldorfska Fabryka w Krakowie!

poleca **Musztardę i Octy** (winny i owocowy)

a których wyborowa jakość została potwierdzoną przez ces. król. stacyę rozbiorczą w Klosterneuburg. (4176 1—10)

Do nabycia w handlach korzennych i delikatesów.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2084 27-?)

Niezbędne dla przemysłu domowego kobiet.

Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda

Kroju sukien okryć damskich i dziecinnych

z załączeniem przeszło 300 figur w rysunku.

Wydanie 8me

Ksawerego Głodzińskiego.

Taka sama metoda przez tegoż samego autora:

Kroju bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej

z załączeniem albumu, obejmującego 254 figur, wydanie 1sze.

Na metody te uzyskał autor patenta wynalazków w Paryżu i Brukseli i innych stolicach, oraz odznaczony został dyplomem zasługi na wystawie w Moskwie. — Cena metody kroju sukien z rysunkami 4 zł. 50 ct., linijki geometrycznej, ułatwiającej bardzo naukę rysunku 1 zł. 50 ct., nauki kroju i szycia 8 zł., metody kroju bielizny z rysunkami, 2 zł. 50 ct.

Bliższe objaśnienia zawarte są w broszurce, którą na żądanie przesyła się bezpłatnie franco.

Adresować należy listy lub karty korespondencyjne, albo też ustnie się zgłaszać: Lwów, ulica Kopernika l. 7, do magazynu sukien męskich pod firmą F. Głodziński. **oraz w szkole podług wyżwymienionych metod, Rynek l. 43.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr